Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7573 Rok XXVI.

Wtorek 21. września 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Gen. Malczewski uwolniony z więzienia!

Krwawe zajście na Janowskiem. — Technik poranił sztyletem matkę.

Kradzież 20.000 zł. z kasy Zakładu im. Ossolińskich.

Obrady nad rozbrojeniem.

Genewa. 19. września. (Pat) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu Rady Ligi w sprawach rozbrojeniowych, na którem poraz pierwszy była reprezentowana Polska. Z ramienia Polski zasiada w komitecie prezes Dębski. Całe posiedzenie wypełniła dyskusja między Paul Boncourem a Lordem Robertem Cecilem w sprawie wniosków francuskich, dotyczących organizacji i mechanizmu pomocy w ramach paktu Ligi.

Genewa. 19. września. (Pat) Wczoraj przez całe popołudnie obradowała trzecia komisja do spraw rozbrojeniowych. Przedstawiciel Polski prezes Dębski wygłosił dwukrotne, dłuższe przemówienia. W pierwszem przemówieniu dotyczącem dotychczasowej akcji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej zgłosił projekt rezolucji, która uzupełniona przez delegację francuską stała się podstawą obrad komisji oraz podkreślał konieczność pozostawienia komisji przygotowawczej zupełnej swobody co do metod pracy. W dalszym przebiegu dyskusji delegacja francuska nastawała na szybkie zwołanie konferencji rozbrojeniowej, jeszcze przed następnem Zgromadzeniem.

W drugiem swem przemówieniu dotyczą cem zagadnień bezpieczeństwa przedstawiciel Polski zwrócił uwagę na ścisły związek między zagadnieniami bezpieczeństwa i rozbrojenia. Poszczególne układy zawarte w Europie po wojnie nie są w stanie stworzyć dla państw europejskich dostatecznego stopnia bezpieczeństwa, a to z następujących powodów:

1. Nie usuwają one całkowicie możliwości konfliktów zbrojnych.

2. W większości wypadków odnoszą się tylko do pewnej części terytorjów albo dotyczą jednej tylko granicy, zwiększając w ten sposób jedynie pośrednio gwarancje zawarte w art. 10 paktu.

3. Nie usuwają możliwości konfliktu z innymi sąsiadami uczestniczącymi w układach.

Dalej przedstawił prezes Dębski obszernie polski projekt organizacji systemu bezpieczeństwa we formie tak zwanych układów regionalnych. Ze względu na doniosłość deklaracji polskiej w tej sprawie komisja postanowiła zamieścić je in extenso w protokołach. Polska propozycja organizacji regionalnej projektuje utworzenie rejonów z uwzględnieniem całości interesów państw w nich uczestniczących, oraz zapewnienie wszystkim członkom szybkiej i wydatnej pomocy.

Wkońcu p. Dębski bardzo silnie podkreślał związek między bezpieczeństwem a rozbrojeniem. Poprawka polska umieszczenie pojęcia „securite", jako niezbędnego warunku została załączona w raporcie.

Angielski kongres robotniczy.

Uczestnicy kongresu robotniczego w Bournemouth, w którym wzięli udział przewódcy górników, Smith i Cook. W środku ryciny Ramsay Mac Donald.

ZNIŻKA WSKAŹNIKA CEN.

Warszawa. 18. września. (AW) Jak wskazują dane urzędowe statystycz. wskaźnik cen hurtownych obniżył się w ciągu tygodnia od 6—12 bm. ze 177 na 174 procent, w stosunku do cen przedwojennych. Również zniżkę wykazały w tym samym okresie ceny żywności: wskaźnik żywnościowy obniżył się z 217 na 214 procent.

Rząd a prasa w Polsce.

— I. —

Nie można twierdzić, żeby wykonywanie ciężkiej, denerwującej i odpowiedzialnej pracy dziennikarskiej w Polsce należało do przyjemności. Chodzi tu naturalnie przedewszystkiem o stosunki panujące w stolicy.

Na pracę dziennikarską składają się dwa elementy: informacja, nierzadko połączona z inspiracją, oraz oświetlenie. Zdobycie informacji to zadanie reportera, który stanowi filar pracy dziennikarskiej, danie oświetlenia to zadanie publicysty, bez którego prasa, zwłaszcza t. zw. brukowa zupełnie się obchodzi, ograniczając się do podawania w formie możliwie krzyklikwej informacji. Oczywiści są informacje z różnych dziedzin. Chodzi nam o

informacje polityczne,

t. zn. o tem, co się dzieje w zakresie polityki. Zdobycie takich informacyj jest naturalnie rzeczą przemyślności i pomysłowości reportera politycznego. Źródła są rozmaite. W Sejmie np. taką centralą wiadomości jest fryzjer sejmowy, u którego golą się marszałkowie i posłowie, przez niego zręcznie wypytywani.

W Prezydjum Rady Ministrów można mieć czasem niezłe wiadomości od woźnych, więc: np. z kim premjer wyszedł, w jakim był humorze po rozmowie z tym lub owym urzędnikiem itp.

Po za takim wszelako sposobem zdobywania wiadomości — jest ich oczywiście jeszcze dużo — musi być jednak jakiś

system informowania prasy.

system, t. zn. nie przygodne wybiegi, ale jakaś planowa praca. U nas jest tak: jeśli jakiś minister czuje, że mu coś grozi, że go napadną lub skrytykują, zwołuje

„konferencję prasową“.

Ach te konferencje prasowe! Schodzą się więc z jednych pism naczelni redaktorowie, z innych trzeciorzędne szmoki i wita ich sekretarz głupawym uśmieszkiem, oświadczając, że „p. minister zaraz....“ Co „zaraz“, mniejsza o to. Wreszcie przychodzi i p. minister, nierzadko w towarzystwie referentów, z pliką papierów pod pachą, wita się lub nie wita z dziennikarzami, siada w środku i zaczyna mówić. Expose!

Mówi zwykle takie rzeczy, o których wszyscy wiedzą

i zabarwia je tylko pewnym „tonem osobistym“ ze sporą dozą zarozumiałości a przeważnie goryczą, że go tam ktoś, gdzieś o coś zaatakował.

Po konferencji zwykle jakiś dziennikarz żydowski — ci są najodważniejsi, mają „hucpę“ — zapytuje o coś ministra, nierzadko jakaś kwestja a la enfent terrible,

minister zły, że go wogóle pytają,

odpowiada na wpół szorstko (im bardziej szorstko odpowiada minister, tem uprzejmiej śmieje się sekretarz) i „przeprasza panów“, że z powodu ważnej.... (czego ważnego, tego zwykle nie mówi!) musi niestety odejść. Czyni to, klnąc pod nosem z cicha, a w gabinecie beszta Bogu ducha winnego sekretarza, że mu nawpuszczał tylu nahałów i natrętów!

Oto

klasyczny przebieg konferencji prasowej

u nas, zwłaszcza jeśli minister jest jakiś „szanowny pan“, nie mający wyobrażenia o zadaniach i powadze urzędu, który piastuje. Nie da się zaprzeczyć, że istnieją wyjątki od tej klasycznej zasady. Są ministrowie, z natury nie małomowni, chętnie gawędzący z prasą, do tych należał np. Wł. Grabski, są inni, który rozumią istotę kontaktu z prasą, — ale ci należą do wyjątków. —

Demonstracje antysemickie i antysocjalistyczne w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, we wrześniu.

W przeddzień zamknięcia Targów wiedeńskich urządzili wszechniemcy tutejsi na oryncypalnych ulicach miasta wielką demonstrację, zwróconą w pierwszym rzędzie przeciwko socjalistycznej gminie wiedeńskiej oraz przeciw żydom.

Demonstranci poturbowali kilku przechodniów o wyglądzie semickim i w zamiarze przedostania się do dzielnicy żydowskiej chcieli przełamać kordon policyjny który ich jednak powstrzymał.

Ekscesy te były naturalnie wielką nowością dla spacerujących po ulicach cudzoziemców, którym z pewnością dzikie wrzaski i wycia nie mogły przypaść do gustu.

Gminie miasta Wiednia nie są wszech-

W. RAORT.

Z pamiętnika wystawcy.

6. września 1926. Zaprawdę, że wszystko wypadło o wiele wspanialej i świetniej, aniżeli przypuścić mogłem. Te „Wschodnie Targi“, to pomysł nielada! Teraz dopiero widzę, że przemysł, to potęga i że nasza siła drzemie w nas samych. Wiśka odradzała mi tej całej wystawy, twierdząc, że eksponaty mojej gorzelni i rozlewni wódek podolskich nie nadają się na targi o europejskim rozmachu, gdzie Baczewski, hr. Potocki, Krebs i hr. Tarnowski stanęli do zawodów bez konkurencji i uprzedzeń rodowych. Pomimo przestróg Wiśki zdecydowałem się jednak na urządzenie wystawy na tegorocznych „Targach Wschodnich“ i wcale tego nie żałuję. Wiśka, jak zawsze — Wiśka! Krótki włos — krótki rozum... Serce w człowieku się raduje na wspomnienie tej wczorajszej parady przy otwarciu „Targów“. Miałem łzy w oczach ,gdy muzyka zagrała „Wieniec pieśni“ i pan minister handlu (strasznie młody jeszcze chłopak!) przemówił z kartki tak do serca słuchaczy, że byłbym się jak bóbr spłakał, gdyby nie to, że musiałem powrócić do swego stoiska, gdzie delegacja miejscowych dziennikarzy oglądała z dużem zainteresowaniem eksponaty mej gorzelni i osobiście badała przez cztery godziny siłę, smak i jakość moich przetworów z rozlewni podolskiej. Dziennikarze byli wprost zachwyceni mną i moją gorzelnią i obiecali mi całe swe poparcie. Zyski mogą być ogromne — jak mnie zapewniali — jeśli należycie się w ich pismach zareklamuję. Zobaczymy! Szkoda, że w eksponatach moich powstały pewne luki i półki przeświecają tu i ówdzie pustką... At, niech tam! Bądź co bądź prasa, to prasa! Niech im będzie na zdrowie! Szkoda mi tylko kręconych balasków obok kiosku, które cisnąca się publiczność wyłamała. Wszystko się jednak wróci, jak przyjadą kupcy z Turcji, Persji, Arabji, Rumunji, Chin i Japonji... Na razie zapłaciłem tylko podatek wodociągowy, elektryczny, stoiskowy, targowy, wystawowo-wytwórczy i gruźliczno-spożywczy. Szkoda, że Wiśki tu niema, bo mi jednak nieco markotno za domem i dzieciskami.

8 września. Byli wczoraj u mnie korespondenci „Dzwonka Częstochowskiego“, „Echa Będzińskiego“, „Kurjera Kołomyjskiego“ i „Głosu Kalwaryjskiego“. Wszyscy próbowali do wieczora moich wyrobów i nie mogli się nachwalić. Szczególnie smakowała im moja specjalność, starka „Rzepicha“. Serdeczne chłopy, ta prasa! Zaprosili mnie na kolację do „Zacisza“, gdzie zapłaciłem majątek. Ale też zdzierają w tym Lwowie — no! Za głupią kolację przeszło 20 dolarów! Głowa mnie dziś szalenie boli.

10. września. Ludziska cisną się do kiosku, że lada dzień ściany się zawalą. Dziś odwiedziły mój kiosk dwie szkoły męskie, Zakład sierót wojennych i liceum żeńskie im. św. Kapistrana. Zainteresowanie dzieci i nauczycielstwa ogromne. Ugościłem, jak mogłem, męskie ciało nauczycielskie i wyznaję, że miałem łzy wzruszenia w oczach, gdy na pożegnanie, dziatwa odśpiewała na moją cześć kantatę na dwa głosy: „Pije Kuba do Jakóba, Jakób do Michała“... Drugą część wyłamanych balasków (kosztowały 325 zł.!) skradł ktoś zeszłej nocy. Szkoda!

11. września. Jedna ściana kiosku zawaliła się pod naporem delegacji „Związku teatrów i chórów włościańskich“ — przyczem dwieście flaszek „Rzepichy“ i „Bohuna“ uległo rozbiciu. Magistracka komisja budowlana uchwaliła zamknąć mój kiosk. Interwencja „znanej osobistości“ kosztuje we Lwowie 250 złotych i 10 butelek „Rzepichy“, ale człowiek przynajmniej jest już pewny, że mu budy nie zamkną. Inspektorzy targowi, wybitniejsi przedstawiciele inteligencji umysłowej i świata urzędniczego próbowali dziś znowu jakości moich eksponatów. Nawet sam referent gorzelniany stwierdził, że wódki moje w niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym. Próbował od 3-ciej pop. do 7.30 wieczorem. Adres jego prywatnego mieszkania zanotowałem sobie w papierośnicy. Pan referent woli „Bohuna“, aniżeli „Rzepichę“.

12. września. Dwa tutejsze pisma wieszają na mnie psy w skandaliczny wprost sposób. Sam nie wiem, za co! Byłem dziś w obu redakcjach tych pism, gdzie obiecano mi umieścić kilka sprostowań i informacyjnych feljetonów o moich eksponatach, po 1 złotym od wiersza. Dziś odwiedziły mój kiosk trzy szkoły żeńskie, cztery gimnazja męskie, jedno liceum z prawem publiczności i dwa bez tego prawa, nadto: „Zakład nieuleczalnie chorych starców“, „Związek egzaminowanych akuszerek“, „Zakład podrzutków“, „Związek emerytów i rencistów byłego zaboru austrjackiego“, „Kółko mandolinistów Dźwięk“, obóz przysposobienia rezerw wojskowych, „Bractwo od nagłej. a niespodziewanej śmierci“, oraz „Kursy maturyczne, stenografji i buchalterji podwójnej“ wraz ze szkółką froeblowską systemu Montessori. Do rąk prezesowej „Propagandy Targów Wschodnich“ złożyłem 200 złotych i 25 flaszek „Rzepichy“ na dochód „Białego, Czerwonego, Żałobnego i Złotego Krzyża“. Nie mogłem odmówić tej drobnostki, — gdyż prezesowa oświadczyła mi, że w razie odmowy nie zaniecha naświetlić mnie w miejscowej prasie.

13. września. Inkasent „Powszechnego Zakładu ewentualnych robotników od ewentualnych wypadków“ ściągnął u mnie 276 zł. 53 groszy, tytułem ubezpieczenia bezrobotnych. Rano wjechał pług parowy na mój kiosk. Demonstrowano najnowszy sposób orki przed delegacją „Kółka filatelistów“ z Czortkowa i dzięki temu lokomobila wywaliła drzwi i strzaksała narożnik kiosku. Delegacja korespondentów i sprawozdawców sportowych z Kielc odwiedziła dziś moje stoisko. Czekam na zapowiedziane wycieczki ginekologów, optyków i dziennikarzy pomorskich, lubelskich i bobreckich. Masę eksponatów pochłaniają te delegacje; zwłaszcza dziennikarskie. Ha, trudno — prasa!

14. września. Jutro odbędzie się oficjalne

niemcy w stanie przebaczyć opodatkowania ich pochodu sportowego, który odbył się tu onegdaj i z tego powodu zajmują wobec magistratu wiedeńskiego stanowisko tak wrogie, zapominając jednak o tem, że krajowi własnemu niedźwiedzią wyrządzają przysługę, odstraszając cudzoziemców, przybyłych na Targi, niekulturalnemi i głupiemi burdami ulicznemi.

Mieczysław Lisowski.

Na śladach tragedji Petlury Sowjety przygotowują prowokację.

SOWIETY ZAPROSIŁY OBROŃCĘ MORDERCY PETLURY DLA ZEBRANIA DOWODÓW WINY PETLURY. — DZIENNIKARZ PARYSKIEGO „PARIS-SOIR" LE CACHE ZBIERA ŻNIWO ANTYPOLSKIEJ AGITACJI WSZECHŚWIATOWEJ. — PROCES MORDERCY SCHWARZBARDA OBFITOWAĆ BĘDZIE W SENSACJE, WYMIERZONE PRZECIWKO POLSCE. ZAPOWIEDŹ NOWEJ PASZKWILOWEJ KSIĄŻKI PRZECIWKO POLSCE.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego").

Moskwa, 14. września.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że

mord na osobie atamana Petlury w Paryżu był dziełem rąk bolszewickich,

według z góry obmyślanego planu. Nic nie mówiąca osoba mordercy Schwarzbarda nie jest w możności pokryć tego politycznego spisku czynników wyższej polityki sowjeckiej. To też bolszewicy, obawiając się, że sensacyjny proces przeciwko Schwarzbardowi, jaki w niedługim czasie odbędzie się w Paryżu — będzie raczej procesem przeciwko Sowjetom — poczynili wszelkie kroki, aby całą tę kompromitującą aferę zatuszować tendencjami, które tymczasem są skrzętnie przez władze bolszewickie przygotowywane. Dla przeprowadzenia tego celu bolszewicy zaprosili do Rosji sowjeckiej adwokata i obrońcę mordercy Schwarzbarda, dziennikarza, współpracownika paryskiej „Paris-Soir", niejakiego Le Cache'a, aby zebrał on na miejscu dowody, obciążające Petlurę, o jego pogromowej przeciw żydowskiej działalności wojennej na Ukrainie i na Podolu.

Wszak w interesie Sowjetów będzie ukrycie całej machinacji spiskowej bolszewickiej czerezwyczajki i poderwanie przy tej sposobności **moralnego kredytu Polski,** na którą się zrzuci całą winę prowokacji pogromowej. Interes zaś bolszewicki pokrywa się równocześnie z interesem owego dziennikarza, p. Le Cache'a to też zbierane „dowody" pogromowe będą „musiały" być bardzo soczyste.

Bardzo ciekawych szczegółów o samym systemie zbierania przez francuskiego orędownika mordercy Petlury materjałów pogromowych udzielił mi zupełnie przypadkowo znany w Chersoniu komunistyczny dziennikarz, sam zakonspirowany agent czerezwyczajki chersońskiej, który

na rozmaitych pogromach dorobił się znacznej fortuny,

niejaki A. Petrażyckij. O tych sensacjach pomówimy obszerniej, wówczas, gdy to będzie bardziej aktualne, na razie zaś ograniczymy się do zapowiedzi o ujawnieniu w niedalekiej przyszłości szeregu rewelacji, co do tej osobliwej podróży p. Le Cache'a i finansowanie tej imprezy antypolskiej i antyfrancuskiej.

Przy tej sposobności pozwolę sobie zauważyć, że francuski ten publicysta zajmuje się równocześnie zbieraniem

materjałów antyfrancuskich,

mających oświetlić interwencyjną wojskową działalność korpusu francuskiego podczas okupacji Odessy w 1918 r. Rząd sowjecki dostarcza Le Cache'owi rzekomych dowodów, że pogromy żydowskie odbywały się za pieniądze polskie i francuskie.

Żydzi ukraińscy składają również na ręce „dziennikarza" adwokata francuskiego **rozmaite oskarżenia na wojsko francuskie o grabieże, gwałty i inne szkody,** przyniesione jakoby Ukrainie podczas pobytu wojsk interwencyjnych.

Le Cache jeździ od miasteczka do miasteczka po Ukrainie i urządza tam

antyfrancuskie i antypolskie wiece informacyjne.

Jeszcze do zwiedzenia pozostały mu Odessa, Kijów, Fastów, Żytomierz i Płoskirów i inne miejscowości, zamieszkane przez ludność żydowską.

Obrońca Schwarzbarda zapowiada równocześnie, że pewna grupa francuskich żydów przygotowuje wielkie międzynarodowe wydawnictwo książkowe, poświęcone wyłącznie **pogromom żydowskim,** dokonanym podczas wojny od 1918—1921 r.

Prowokacyjna ta książka zwrócona rzekomo przeciwko Petlurze ma godzić w dobre imię **Rzeczypospolitej Polski.**

Nie mogę pominąć kilku szczegółów i wiadomości, jakie nadesłali mi przyjaciele z Płoskirowa i Żytomierza w związku z zapowiedzianym agitacyjnym przyjazdem „Francuza" Le Cache'a na Ukrainę. Oto, wśród ludności żydowskiej uwijają się już agitatorzy, którzy przy pomocy nawet ortodoksów i rabinatów na tym punkcie pogodzonych z komunistami przeprowadzają akcję antyfrancuską, która wkońcu zamienia się na antypolską. Agitatorzy ci opowiadają żydom, że przybędzie do nich niedługo Francuz, który zajmuje się z ramienia **międzynarodowego komitetu żydowskiego w Paryżu** pomocą i obroną uciśnionych żydów na Ukrainie i przyjmuje zgłoszenia pretensji pokrzywdzonych żydów, które zostaną później przez ów komitet zapłacone. Nic też dziwnego, że Le Cache'a witają wszędzie tysięczne rzesze żydów z najrozmaitszemi prośbami i raportami o rozbojach Petlury i Polaków itd.

Fakty masowych fałszerstw

i namawiania ludności żydowskiej na Ukrainie do zeznawania w sposób zmyślony o okropnościach pogromowych są na porządku dziennym. Wszystkie pożary domów, spalonych w ciągu ostatnich lat z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, napadów bandytów sowjeckich itp. wypadków zostały zaliczone na poczet zbrodni pogromowych.

Piszę o tem, kładąc specjalny nacisk na te fałszerstwa, w nadziei, że właściwe polskie czynniki w odpowiednim momencie zrobią z tej prowokacyjnej akcji sowjeckiej należyty użytek.

Biały.

---

zamknięcie „Targów" i raut. Bufet składać się będzie przeważnie z eksponatów, wystawionych na Targach. Sto flaszek „Rzepichy" djabli wzięli! Uparli się w komitecie; wiadomo — rzecz patrjotyczna! Jak tu odmówić? Dziś był pierwszy interesent w moim kiosku. Chciał zrobić większe zamówienie i kosztował ze wszystkich eksponatów. Widocznie nie był to człowiek, przywykły do trunków, gdyż po dwudziestu sześciu kieliszkach „Bobuna" i „Rzepichy" zbił mi dużą szybę i lustro, urządziwszy piekielną awanturę. Policja poznała w nim zwyczajnego, notowanego złodzieja kieszonkowego. Popołudniu zapowiedziały swe przybycie: „Ecole de dans", „Akademickie Kółko Esparantystów dla zbiórki pestek ze śliwek". „Zakład św. Alberta i Zyty", delegacja „Ochrony lokatorów", „Liga ochrony zwierząt", Komitet walki z walką, Szkoła kroju i szycia im. Moniuszki, szesnaście szkół ogólno-kształcących, dwie szkoły dokształcające, kurs pływacki i delegacja bezrobotnych pracowników szczotkarskich.

Od starego znajomego z Podola pożyczyłem dziś 500 złotych na bieżące wydatki.

15. września. Dziś zawalił się sufit kiosku. Z powodu niezapłacenia podatku obrotowego i ogólno-wystawowego zajął mi dziś komornik prawie połowę pozostałych jeszcze eksponatów. Fotografowano nas (tj. wszystkich wystawców) dla ilustrowanych pism. Koleżeńskie zebranie wystawców udało się bajecznie. Straszna szelmutka z tej Elli Talarico! Albo ta Mizzi — pierwszorzędna!... Na złoty zegarek pożyczają we Lwowie tylko 150 złotych! Głowa mnie szalenie boli. — Dziś zamykamy oficjalnie VI. Targi Wschodnie. Resztę eksponatów odstąpiłem prawie za darmo pewnemu kupcowi izraelickiemu z kresów. Sądzę, że otrzymane pieniądze starczą mi na podróż do domu i na maleńki upominek dla Wiśki. Ciekaw jestem co powie, gdy mnie ujrzy bez eksponatów i bez pieniędzy!... Et, co tam! Wiśka, jak zawsze — Wiśka! Krótki włos — krótki rozum... Baby już zawsze takie!

Jaś i Halka.

3. Woda im nieszkodzi...

„A teraz przez morze . . .,
Hu — jak pryska woda!"
„Ach, Jasinku, wróćmy —
Toć bucików szkoda",
„Ależ Halko, bucik
Erdalem*) czyszczony,
Jest nieprzemakalny,
Błyszczy niezniszczony".

*) *„ERDAL" z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.*

Wyrób krajowy.

Fałszywy miliarder.

STARAŁ SIĘ O CÓRKĘ BOGATEGO ROTMISTRZA I PRZEDŁOŻYŁ DOKUMENTY, ŻE JEST SYNEM JEDNEGO Z BRACI ROCKEFELLER. A NACIĄGNĄWSZY PRZYSZŁEGO TEŚCIA NA ZNACZNE SUMY, UCIEKŁ.

(?) Policja budapeszteńska zajmuje się teraz wykryciem ciekawej sprawy kryminalnej. Bohaterem wypadku tego jest niejaki Karol Labay, który od roku uważany był za narzeczonego pięknej Herminy S., córki węgierskiego rotmistrza.

Karol Labay przedłożył rotmistrzowi S. dokumenty, że jest synem zmarłej w 1921 roku węgierskiej aktorki, Katarzyny Labay i syna amerykańskiego Rockfellera. Przyszedł rzekomo na świat w Paryżu, gdzie rodzice jego się poznali i pokochali. Rockfeller wziął w tajemnicy przed rodziną ślub z panną Labay, lecz gdy ta zdradziła go z księ-

Zbliżenie arabsko-egipskie.

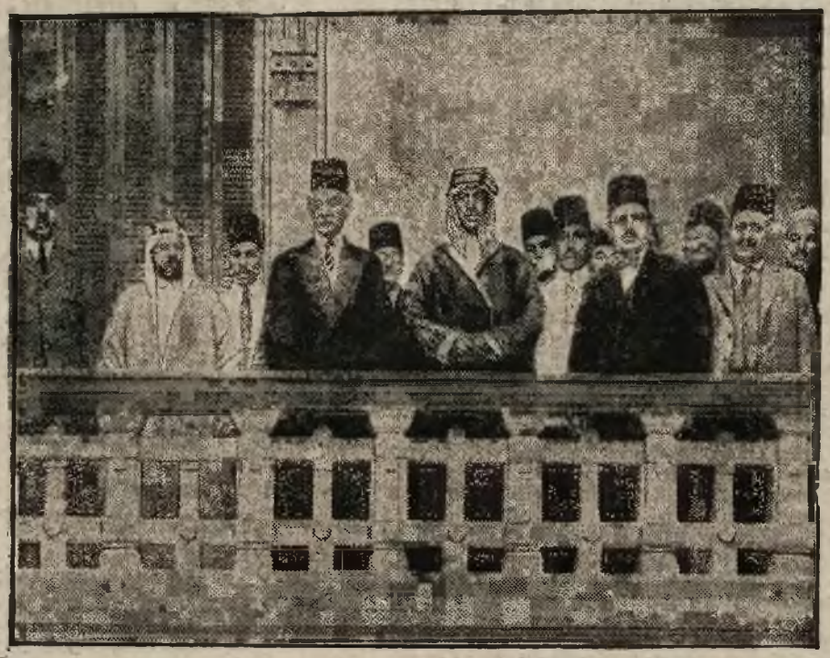

Zaghlul Pascha, prezydent egipskiego parlamentu i Emir Saoud, syn króla arabskiego, na balkonie w pałacu Zaghlula.

siem Borghese, zostawił ją w Paryżu, wrócił do Ameryki, a jego adwokat przeprowadził potem rozwód.

Rotmistrz uwierzył tej bajeczce i a conto wielkiego spadku, jaki czekał Karola Labay'a po matce (testamentem zapisała mu — jak mówił — 50,000.000 fr., które będzie mógł podjąć, gdy skończy lat 25), dawał się naciągnąć przyszłemu zięciowi. Z początku były to nieduże sumy, lecz z czasem urosły do pięciu miljardów koron węgierskich. Karol Labay kupił willę, urządził ją z przepychem, kupił też auto, a gdy ślub młodej pary został już naznaczony, zjawili się w mieszkaniu rotmistrza S. trzej panowie, którzy przedstawili się jako Jack, Edward i Fred Rockfeller i oświadczyli, że żadną miarą nie zgodzą się na ślub swego synowca z jego córką. Przyjechali do Europy, aby załatwić sprawę spadku. Karol Labay jest tylko naturalnym synem ich brata, który niedawno temu umarł. Panowie ci mówili tylko po angielsku. Rotmistrz S. był w rozpaczy.

W dwa dni później Karol Labay zniknął z Budapesztu.

Wówczas dopiero zrozumiał rotmistrz S., że stał się ofiarą hochstaplera i doniósł o wszystkiem policji. Teraz śledztwo, prowadzone w tej sprawie wykryje może, skąd i jakiemi drogami doszedł Karol Labay do owych dokumentów, które uwierzytelnić miały jego świetne pochodzenie i prawo do wielkiego spadku.

Wypadek ten rzuca jaskrawe światło na stosunki, panujące w niektórych rodzinach gdzie jest córka na wydaniu. W gonitwie za „świetną partją“ padają ci ludzie ofiarami sprytnych hochstaplerów i osiadają na lodzie.

Nowość, warta by ją naśladować.

Ostrzeżenia w wozach tramwajowych.

(?) Zwyczaj wyskakiwania z tramwaju, gdy wóz znajduje się jeszcze w biegu, utarł się, zwłaszcza w wielkich centrach ruchu. Mieszkańcom handlowo-przemysłowych miast zawsze się spieszy. W Berlinie prawie niema dnia, aby nie było jakiegoś tragicznego wypadku przy wyskakiwaniu z

DR. KAZIMIERZ LEWANDOWSKI.

O „Śmierci wchodzącej przez usta“.

Ciąg dalszy.

Zakażenie ustne rozwija się w następujący sposób: Bakcyle sprowadzające chorobę, których tyle znajduje się w ustach, zębach, migdałkach i dziąsłach wędrują sobie przez cały przeciąg życia z miejsca zakażonego do tkanek głębiej położonych, rozmnażając się jak wszystko na świecie. Potem drążą w głąb do naczyń krwionośnych, dążąc do miejsc odleglejszych, gdzie się sadowią na stałe, lub giną, giną zaś wtedy jeśli ciało nasze ma na tyle sił, by je własną odpornością zniszczyć. Lepiej na to nie liczyć! Jama ustna to pierwszorzędne ognisko rozmnażania się bakcylów, kto ją trzyma w porządku ma ich miljony; usta źle utrzymane goszczą ich miljardy! Bakcyle, dostające się z ogniska zakaźnego np. z migdałków do krwi, nie osiadają gdziekolwiek, lecz w pewnem, ściśle określonem miejscu, w którem sobie specjalnie upodobały, do którego mają specjalne powinowactwo, na które powiedzmy, mają specjalny apetyt. Do chorób ogólnych pochodzących z zębów należy np. zapalenie mięśni. Otóż zbadano w szeregu przypadków, że po usunięciu ognisk zapalnych w zębach nastąpiło uzdrowienie mięśni! Czyż to nie dosyć? A polepszenie trwało przez szereg lat. Podobne polepszenia nastąpiły po usunięciu migdałków.

Powtórzmy raz jeszcze: ogniska zakaźne w zębach, szczękach, dziąsłach, wrzodach szczytów zębowych i migdałkach odgrywają zatrważającą rolę przy zapaleniach mięśni i stawów i nerwów i co najgorsze przy zapaleniu mięśnia sercowego

Czyż my zdajemy sobie sprawę że tu o serce chodzi! że pozostawienie niewyjętego korzonka lub gnijącego zęba takie ma skutki? Zapalenie serca? Czyż to nie jest wprost przerażające objawienie dla wszystkich właścicieli takich gnijących, zgangrenowanych szczęk, że to jest wprost memento mori? Stąd płynie nauka: otaczać wielką troską i pieczą wnetrze swych ust!

Szczęściem w nieszczęściu jest u ludzi chorych na zęby to, że ogniska ustne są łatwe do wyleczenia, groźne są jednak przez zaniebdanie! Bo zważmy tylko co z tych schorzeń wnętrza ust wynika. A litanja to zaiste piekielna! Z chorób wnętrza ust, więc zębów dziąseł migdałków powstać może i powstaje niedokrewność, powstanie zapalenie mięśnia sercowego i stwardnienie tętnic i wól i zapalenie nerek, powstać może wrzód żołądka i zapalenie woreczka żółciowego i wyrostka robaczkowego i ból nerwów i rozmaite liszaje, powstać może zapalenie oka, stawów, mięśni! Powstać może i powstaje, ciągle, ustawicznie, dzień w dzień, w naszych oczach, klinikach, szpitalach, mieszkaniach ale my o tem nie wiemy! *)

Oto rezultat lenistwa i niechlujstwa zębowego! rezultat zanieczyszczenia własnych ust! Oto skutki owej dziecinnej obawy przed leczeniem zębów; oto nagroda za lekceważenie zabiegów zębowych, oto kara za grzechy przeciwko sobie; memento z V przykazania: „Nie zabijaj siebie samego“. Oto pejzaż i obraz „Śmierci wchodzącej przez usta“.

* * *

Ciało ludzkie i jego krew mieści w sobie armię służącą do obrony od wrogów. Nie jesteśmy więc bezbronni wobec atakujących nas bakteryj: Ale różne państwa mają różne armie, lepsze i gorsze; tak też i różni ludzie mają rozmaitej wartości siły obronne. My specjalnie nie możemy się pochwalić nader liczną i potężną załogą. Potężna załoga obroni swoją fortecę, lecz osłabiona ulegnie, powodując niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia chorego. Odporność ustroju jest też zmienna. Może ona uledz znacznemu osłabieniu wskutek przepracowania fizycznego lub umysłowego, głodu, chorób, wilgoci itd. to wystarczy, by jadowitość bakterji mieszkających i w najzdrowszem ciele ludzkiem zwiększyła się, co może już wywołać łatwo zakażenie poszczególnych narządów. Skłonność do zakażenia może się zwiększyć np. przez dźwiganie ciężarów. Żyjemy w epoce, w której wynalazek Roentgena odgrywa kolosalną rolę. Jest on najpewniejszym środkiem do wykrycia zmian ropnych siedzących na wierzchołku zęba. Prześwietlenie Roentgena używają dziś dentyści ciągle i bez nich już się obejść nie można. One to wykryją chowające się przed naszym okiem wrzodziki, z których powstają złośliwe bestje ciężkich chorób; one zdołają uratować nie jednego przed przedwczesną śmiercią. W klinikach zagranicznych zaczyna się leczenie każdej choroby od fotografji Roentgena zdjętej ze szczęk.

Jednym z największych błędów jakie popełniają dentyści, w tej sprawie zakażenia ustnego są: 1) złe względnie spóźnione leczenie korzeni i 2) osadzanie dostawek stałych na zębach niepewnych.

(C. d. n.).

*) Błogosławieni ubodzy duchem, a Ibowiem królestwo niebieskie zbliża się do nich pospiesznie!

Węgiel górnośląski i drzewo opałowe poleca po wyjątkowo niskich cenach
(możliwe są spłaty ratalne) **ZYGMUNT ZIELIŃSKI, Zastępstwo i składy węgla, Lwów, Kościuszki 3, Tel. 49-81**
Z dochodów stała subwencja na rzecz budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. 2450

wozu tramwajowego. Na nic nie zdały się wywieszki z ostrzeżeniem, że nie wolno wyskakiwać z wozu, gdy jest jeszcze w ruchu. Obecnie w całych Niemczech, za przykładem Berlina, zaprowadzić się starają pewną nowość; oto zamiast tych wywieszek „nie wolno“ (ludzie najchętniej czynią to, czego czynić nie wolno!) widnieją na każdym wozie tramwajowym obrazki, przedstawiające pasażera, który wyskoczył z tramwaju i tarza się w błocie ulicznym. U spodu tej ilustracji są słowa: „czy to warto, gdy idzie o pięć sekund?“

Bandyci oblali ofiary naftą i podpalili.

STRASZNE OKRUCIEŃSTWA BANDY SROGIEGO HERSZTA BARBUTRY.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, we wrześniu.

14 bm. zaczął się przed tutejszym sądem wojskowym nowy proces szajki bandyckiej, która pod względem popełnionych okrucieństw prześcignęła swych kolegów z band Cojocariu, Nestorowicza, Feraru, Bodnariuka i wielu innych, jakie grasowały w Bessarabji po r. 1918.

Na czele tej bandy stał **Jan Barbutza**, niezwykły okrutnik, słynący ze znęcania się nad ofiarami napadów. Bandytów swoich trzymał w żelaznym rygorze pod ciągłą grozą śmierci. Nb. także nie wahał się bezczelnie okradać ich przy podziale łupu, ale taki panował strach przed strasznym watażką, że nikt nie śmiał pisnąć słowa. Wreszcie jednak jeden z nich zdobył się na odwagę i wydał herszta żandarmom. Barbutza zdołał uciec i dalej kontynuował swe krwawe rzemiosło.

W r. 1921 zorganizował bandę 30 ludzi. Miał wtedy zaledwie 20 lat. Pomocnikami jego byli Włodzimierz Cojocariu, krewny sławnego bandyty, oraz notarjusz Wasyl Kusznir. W międzyczasie Barbutza asenterowano do wojska, jednak zdezerterował i znów objął dowództwo nad bandą.

Niezliczone są jego napady, mordy i rabunki, popełnione z wyrafinowanem okrucieństwem. Np. przy napadzie na dom Fajwla Goldschmidta w Mihaleni kazał wszystkich domowników skrępowanych położyć na podłodze, oblać naftą i podpalić. Płomienie buchnęły i rozległ się przeraźliwy wrzask męczonych ofiar, aż jeden z bandytów ulitował się i polał płonące ciała wodą, gasząc ogień.

Jedynym przyjacielem Barbutzy był bandyta Tartahuca, nie opuszczający go ani na krok. Mimo to herszt pewnej nocy zamordował go. Siedzieli wówczas przy winie, gdy Barbutza zażądał od przyjaciela zwrotu rzekomo podarowanego mu rewolweru. W toku kłótni obaj równocześnie strzelili do siebie i Tartahuca runął przeszyty kulą. Barbutza widząc śmierć przyjaciela wytrzeźwiał i chciał sobie odebrać życie, lecz przeszkodził temu jeden z jego podwładnych. Potem wynieśli zwłoki i pogrzebali pod lasem, a Barbutza kazał jednemu z bandytów wystrzelić z rewolweru „na cześć Tartahury, który tak lubiał broń i strzelanie!“.

W r. 1923 jeden z podwładnych wydał Barbutzę żandarmom, lecz bandyta wraz z 13 towarzyszami zdołał się wyłamać z więzienie czerniowieckiego i uciec. Odtąd ślad po nim zaginął. Przypuszczają, że zbiegł do Sowdepji. Czterej schwytani członkowie jego bandy odpowiadają za swe zbrodnie przed sądem wojskowym w Czerniowcach.

Technik sztyletem poranił matkę.

Dostał szału, więc nałożono mu kaftan bezpieczeństwa.

(d.). W realności przy ulicy Zborowskich l. 10 mieszka niejaka Marja Indykowa, która po swoim pierwszym mężu ma syna, Stanisława Koszulińskiego, studednta Politechniki. Koszuliński już od dłuższego czasu zdradzał anormalny stan umysłu, a mianowicie miał manję prześladowczą. Wczoraj zaś wieczorem uroił sobie jakąś krzywdę ze strony matki, to też rzucił się na nią ze sztyletem w ręku i zadał jej kilka pchnięć.

Na krzyk matki nadbiegli domownicy i zdołali Koszulińskiego rozbroić. Na miejscu zjawiło się Pogotowie ratunkowe, które rannej udzieliło pierwszej pomocy, a następnie ją przewiozło do szpitala.

Zarazem szalejącego Koszulińskiego ubezwładniono przez nałożenie nań kaftana bezpieczeństwa, poczem umieszczono go w szpitalu powszechnym na oddziele chorób nerwowych.

Krwawe zajście na Janowskiem.

Strzały w szynku. - Nożownicy padli trupem.

Dwaj napastnicy ciężko ranni.

(d) Znani nożowcy i złodzieje, Kazimierz Alfons Haftek, Stefan Dziubiński, Mieczysław Reiter i Antoni Lipka, którzy są postrachem mieszkańców na Gródeckiem i Janowskiem, w nocy z soboty na niedzielę szeroko zabawiali się po różnych nocnych spelunkach aż do samego rana. Po godzinie ósmej wstąpili oni jeszcze do szynku Filipa, znajdujące się u zbiegu ulicy Kordeckiego i Rycerskiej, poczem przed godziną jedenastą przedpołudniem udali się na ulicę Janowską.

Całe to niebezpieczne towarzystwo, porządnie podpite, miało zamiar na dalszą pijatykę udać się do szynku Jana Krzesika, znajdującego się przy ul. Janowskiej l. 96, w którym krytycznej chwili było kilku gości, a prócz Krzesika, syn jego Józef i zięć Adam Djaków, monter kolejowy.

Gdy Krzesik spostrzegł przez drzwi, że awanturnicy zmierzają do jego lokalu, czemprędzej spuścił żaluzje i nie wpuścił ich do środka, a równocześnie zamknął na klucz drugie drzwi od kurytarza. Awanturnicy, zastawszy wejście od ulicy zamknięte, poczęli dobywać się do drzwi kurytarzowych, które wreszcie wyłamali, a gdy im wejście zastąpił Jan Krzesik, pobili go laskami.

Zachowanie się przybyszów wskazywało, że urządzą oni wielką awanturę, więc Djaków pobiegł na górę do mieszkania swego, wziął do kieszeni browning i zeszedł na dół. W międzyczasie już napastnicy w lokalu poczęli czynić spustoszenie, a Djaków wszedłszy do wnętrza, wezwał ich, aby lokal opuścili. W odpowiedzi na to Haftek uderzył go laską po głowie, a Reiter równocześnie po ręce. Wtedy Djaków w obronie własnej wyjął browning i strzelił. Kula trafiła Haftka w samo serce tak, że padł on trupem na miejscu.

Po tej scenie towarzysze Haftka rzucili się na Krzesików, bijąc ich laskami. Z pomocą na padniętym pospieszył Djaków, bijąc po głowach napastników rękojeścią browninga w czasie czego padły jeszcze dwa strzały. Na podłogę usunęli się zakrwawieni Reiter i Dudziński, a Lipka zbiegł, wiedząc, że na miejscu wkrótce zjawi się policja.

Gdy o zajściu telefonicznie dano znać do policji, na miejsce zbrodni udał się szef urzędu śledczego nadkom. Parylewicz z swoim zastępcą kom. Białkowskim i kom. Batorskim. Przybyło tam również Pogotowie ratunkowe, które zaraz ciężko rannego Dudzińskiego przewiozło do szpitala. Reitera natomiast przetransportowano do urzędu śledczego, gdzie go przesłuchał kom. Batorski. Gdy Reiter począł dostawać gorączki zawezwano tu Pogotowie ratunkowe. Lekarz opatrzył mu rany na głowie i stwierdził, że Reiterowi pod czaszką ugrzęzła kula. Wobec tego odstawiono go do szpitala.

Przesłuchiwany Djaków, który posiada zezwolenie na noszenie broni, oddanie strzałów usprawiedliwiał konieczną obroną swego życia. Zarazem podał, że napastnicy bardzo często odgrażali się tak jemu, jakoteż Krzesikom. Naturalnie Djaków został aresztowany i odstawiony będzie do sądu.

Popołudniu zwłoki Haftka zabrano do Zakładu medycyny sądowej, wieczorem zaś w ręce policji dostał się czwarty awanturnik, Lipka, który wraz z Reiterem wywalił drzwi i pierwszy rzucił się na Krzesika.

Herbata Riedla

Sprawa kawiarni „Renesans“.

(d.). Onegdaj poruszyliśmy sprawę kawiarni „Renesans“, która obecnie stała się głośnym tematem w sferach sądowych i lwowskich kawiarzy. Łącznie z tą sprawą wczoraj zjawił się u nas p. Loen Wohlman, udzielając nam wyjaśnienia co do swego stosunku w tej całej sprawie. Od p. Wohlmana dowiadujemy się, że był on bezpłatnym sądowym zarządcą kawiarni

APOLLO | Dziś 20 bm. PREMIERA Wielki podwó ny program. — 15 aktów | APOLLO

„MIŁOSC WYKLUCZONA" W ło.. e roli BETTY CO PSON.

„PÓŁDZIEWICE" (ZMODERNIZO ANE PANNY)

Nad rogram: Duet ceniczi y ar ystów pp. K ie kich. 3084

„Renesans", gdy właściciel Leśniewicz nie płacił swoich długów, że przed dwoma tygodniami organ sądowy, przeprowadzając rumację, odebrał od niego lokal tej kawiarni, a tem samem jego funkcja została skończona. —

Toteż p. Wohlman, nie mając już nic do czynienia w lokalu kawiarni „Renesans" w swoich osobistych sprawach wyjechał do Wilna, a w podróży tej zabawił dni kilka, wróciwszy w piątek z powrotem do Lwowa. Wyjazd ten dał zatem możność przeciwnej stronie do puszczenia w obieg plotki, jakoby wyjechał za granicę.

Afera fałszerska w Lublinie.

Wykrycie szajki, która fałszowała świadectwa pochodzenia zwierząt i puściła ich około 20 000 w o ieg.

(c) W Lublinie wykryto sensacyjną aferę fałszerską, polegającą na fałszowaniu obowiązkowego zaopatrywania sprzedawanych zwierząt w specjalne świadectwa pochodzenia. Afera zatacza coraz nowe kręgi i objęła dotąd około 20 osób, zaangażowanych w tem fałszerstwie.

Stwierdzono, że w drukarni „Placówka Lubelska" i w drukarni A. Rozdoba drukowano bez zezwolenia władz, blankiety i świadectw zwierzęcych. Blankiety te szły z drukarni do rąk kilku wtajemniczonych odbiorców, z których głównymi byli: Jan Mazur, znany dandys lubelski i pożeracz serc, oraz Adolf Kasperski, który już w ro-1919 był raz aresztowany w podobnej sprawie, obaj należący do kategorji „niebieskich ptaków".

Oni to, płacąc za otrzymywane blankiety po 30 zł. za 2000 sztuk, umiejętnie je wypełniali, zaopatrując „świadectwa" podpisami wójtów i pieczęcią odpowiednio wybranej gminy. Następnie sprzedawano tak spreparowane świadectwa handlarzom świń.

W hurcie kosztowały one mniej więcej około 5 zł. za 100 sztuk, w detalu po 2 i 3 zł. za sztukę.

Sfałszowano w ten sposób i puszczono „w kurs" około 20.000 świadectw, które nabywali zainteresowani handlarze trzodą i ich pośrednicy. Jedni zaopatrywali się w świadectwa „na zapas", inni trudnili się, jako hurtownicy, odsprzedażą świadectw detalistom. Kółko spekulancko - fałszerskie powiększało w ten sposób swe ogniwa i pomnażało klijentów nie tylko w mieście, lecz i na powincji.

W związku z tą aferą aresztowani zostali dotychczas prócz Mazura i Kasperskiego, zecer Józef Paszkowski, który drukował blankiety, oraz Józef Moniak i Jan Czernak, handlarze świń, którzy pośredniczyli w sprzedaży sfałszowanych świadectw.

Burza morska przyczyną głodu 500 pasażerów.

Moskwa, we wrześniu.

Donoszą tu z Krasnowódzka o zerwaniu się na Kaspijskiem morzu strasznej burzy, która trwa już kilka dni. Burza, która zastała szereg okrętów na pełnem morzu, poczyniła wielkie spustoszenia. Kilka okrętów handlowych poszło na dno. Dziesięć okrętów sowieckich zdołało dobić do brzegu wyspy Żyłoby i ukryć się przed orkanem. Pasażerski okręt „Karol Marks", mając na pokładzie 500 pasażerów wiezionych z Baku do Krasnowódzka, zagnany został do bezludnego wybrzeża, gdzie pozostawał przez pięć dni bez pożywienia. Śród załogi i pasażerów zapanował ostry głód. Zmuszony do szukania żywności okręt puścił się pomimo burzy do Krasnowodzka, gdzie przybył z bardzo wielkimi uszkodzeniami i trudnościami, przywożąc około 200 pasażerów w silnej gorączce obłożnie chorych. —

Sensacyjne samobójstwo doktora w Zakopanem.

(kap) Onegdaj nad ranem znaleziono obok Potoku Bystrego przy ul. Sienkiewicza w Zakopanem nieprzytomnego człowieka, dającego słabe oznaki życia, obok niego nabity rewolwer oraz instrumenty do zastrzyku. Policja odwiozła nieprzytomnego do szpitala klimatycznego, gdzie stwierdzono zatrucie leofolaminą. Energiczne dochodzenia ustaliły, że znalezionym jest dr. Śliżyński z Instytutu Badawczego w Katowicach; który najwidoczniej przybył do Zakopanego już z zamiarem popełnienia samobójstwa, gdyż w dniu przybycia odesławszy rzeczy do krewnych, po północy napił się trucizny, zamierzając równocześnie zastrzyknąć sobie leofolaminę, lecz omdlenie po zażyciu trucizny przeszkodziło mu w wykonaniu tego. Dr. Śliżyński miał również przyszykowany nabity rewolwer. Przebywa on obecnie w szpitalu w stanie groźnym lecz nie beznadziejnym. Nie daje jednak żadnych wyjaśnień co do przyczyn rozpaczliwego czynu.

Jak w kinematografie.

Właścicielka hotelu w pogoni za gośćmi.

(b) W miejscowości Les Andelys nieznani goście zajechali do hotelu, którym zarządzała energiczna właścicielka i po kilku dniach pobytu odjechali nagle, nie uregulowawszy dużego rachunku. Właścicielka dowiedziawszy się, że goście udali się na dworzec, kazała się tam zawieźć samochodem. Ale przyjechała w chwili, gdy pociąg ruszył już z miejsca. Nie chcąc zostać na lodzie, dała polecenie szoferowi, aby puścił się w pogoń za pociągiem. I istotnie przybyła na stację w Saint Pierre de Vonoray przed przybyciem pociągu. Złapani w ten sposób goście musieli wyrównać rachunek.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Do albumu kobiety literatki.

(Trzy oktawy).

1.

O, ty, co sprawiasz, że zjełczały cynik
Do ciebie rwę się, jak do lotu żóraw,
Siostrzyco śnieżna psychjatrycznych klinik,
Kwiecie salonów i pluszowych muraw,
Jakibykolwiek z tego skutek wyniki,
Strzałą amora serce me przedziurawl
Niech spłyną setką buigocących krwią rzek!
Tylko jednego nie czyń: nie pisz książek!

2.

Czemże jest proste zapalenie kiszek,
Świętego Wita niewygodny taniec,
Wobec powieści pani Heli Mniszek,
Albo jej córki, Madzi Samozwaniec!
O, nie patrz na mnie zła, jak bazyliszek,
Nadobna pani, której zbrzydł różaniec
I miast pilnować w domu sług i nakryć
W marmurze Sztuki chcesz koniecznie znakryć.

3.

O, piękna damo, uniżony walet
Przed tobą padam w tej oktawie na twarz
Tyle ci Pan Bóg dał cielesnych zalet, —
Pocóż mu proste Jego ścieżki gmatwasz?
Mogę podziwiać wdzięk twój, czar tualet,
Najmniejszy powab i najmniejszy graf
wasz,
Śpiewać, żeś piękna, jak niebiański cherub,
Tylko... już więcej nic w poezji nie rób.

Ia von Tamten.

CHARLESTON!!

W tych dniach zawita do naszego miasta po powrocie z zagranicy, znany w sferach artystycznych, — powszechnie lubiany profesor tańca p. MAURICE. Wytrawny pedagog p. Maurice rozpocznie na krótki czas swą działalność pedagogiczną, obejmującą wszystkie nowoczesne formy sztuki tanecznej, jak Charleston, Tango, Blues.

Wykłady prof. Maurice'a, specjalisty Charlestona i Tanga, polecamy wszystkim prawdziwym miłośnikom sztuki tanecznej.

Naresztie wszyscy pod kierunkiem p. prof. Maurice'a, a tańczyć będą modnie a elegancko.

Tymczasowo wszelkich informacji udziela „Hotel Savoy" Sobieskiego 7.

Fabryka filmów pornograficznych w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w wrześniu.

Policja wiedeńska odkryła onegdaj tajną fabrykę filmów pornograficznych, skonfiskowawszy zarazem jeden gotowy już film, przeznaczony na wywóz za granicę, a przedstawiający sceny z życia seksualnego u osób zboczonych.

Reżyserem a zarazem głównym aktorem tego filmu, jest niejaki Louis Moor, poddany szwajcarski,

który na reprodukcjach swych, sprzedawanych masowo głównie do krajów bałkańskich, wcale pokaźne zarobił już sumy.

Najlepiej jednak wyszedł na tej transakcji pewien „kupiec" galicyjski, osiadły obecnie we Wiedniu, nazwiskiem, Menasse, który „wypożyczył" od przedsiębiorcy ów film, sporządził z niego kilka kopji, sprzedał je następnie za drogie pieniądze i zwrócił wkońcu oryginał właścicielowi z uwagą, że film nie przedstawia dla niego żadnej wartości.

Natomiast wielką wartość posiadać musi dla policji wiedeńskiej osoba owego kupca, gdyż władze zaopiekowały się nim jak najczulej, oddawszy mu również do towarzystwa reżysera i aktora tego filmu w jednej osobie wraz z całym zespołem aktorskim.

Mieczysław Lisowski.

NADESŁANE.

Dr. EMIL DAWIDOWICZ
powrócił i ord. od 11-12 i 3-5 ul. Zimorowicza 5
0630

Prof. Dr. T. ZALEWSKI
powrócił — ordynuje w chorobach usznych i gardlanych od 3-5 Lwów Sykstuska 49. 30755

IRENA RUŻYCKA lekcje śpiewu solowego. Partje operowe — przygotowuje z kapelmistrzem operowym **I. Leszczyńskim.** — Zgłoszenia od 5-6 pop. ul. Dwernickiego 4. 30749

Pracownia sukień, kostjumów i okryć damskich „STANISŁAWA", Akademicka 22.
Po powrocie z zagranicy przyjmuję wszelkie zamówienia według ostatnich zagranicznych wzorów. Na prowincję wykonuję zamówienia w najkrótszym czasie
2482 Z poważaniem „STANISŁAWA".

MUSSOLINI SPOTKA SIĘ Z CHAMBERLAINEM.

Paryż. 19. września. (Pat) „Petit Parisiene" donosi z Rzymu ze źródeł angielskich, że Mussolini spotka się z Chamberlainem prawdopodobnie z początkiem października w Taormin.

Oświadczenie p. sła Witosa.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W odpowiedzi na znany list otwarty byłego premjera Wł. Grabskiego poseł Witos złożył Marszałkowi Sejmu oświadczenie, w którem zaznacza, że treść konferencji, jaką odbył swego czasu jako prezes klubu Piasta z p. Grabskim, jako czefem rządu, została uznana za ściśle poufną i że on sam charakterem jej czuł się i czuje w dalszym ciągu bezwzględnie związany. Gdy była mowa o stosunku klubu Piasta do rządu, a p. Grabski żalił się, że klub ten, a specjalnie poseł Byrka, występują przeciwko niemu, zauważył poseł Witos, że p. Grabski źle zrobił pozbywając się współpracy tak doświadczonego człowieka, jak poseł Byrka. Jeżeli więc p. Grabski zrozumiał te jego słowa jako ofertę uczynioną imieniem posła Byrki, to się pomylił, a na pomyłkę tę wpłynęła w wysokim stopniu niewątpliwie animozja, jaką p. Grabski czuł zawsze do posła Byrki. Zdaniem posła Witosa konferencja powyższa odbyła się już po uchwaleniu monopolu zapałczanego

Sprawa zamordowania blp. Dra Marguliesa z Jezierzan przed sądem.

Czortków, 17 września.

W jesieni 1293 r. udała się niejaka Katarzyna Aksentijew, żona Teodora, obecnie słuchacza IV. roku medycyny we Wiedniu, do lekarza dra Marguljesa w Jezierzanach koło Czortkowa w celu dokonania zabiegu przeciw kiełkującemu życiu nadzkiemu z racji niewystarczających środków materjalnych na utrzymanie dziecka. Lekarz zgodził się na propozycję i przystępując do rzeczy, pouczył pacjentkę, że podobny zabieg może tylko w wypadku podniecenia zmysłowego, poddającej się operacji liczyć na powodzenie. Istotnie udało mu się Aksentijowa przekonać, a po osiągnięciu celu dokonał żądanego zabiegu lekarskiego. O powyższym wypadku dowiedział się Aksentijew w niespełna 3 lata później, tj. 23 maja 1926 roku i to z ust żony. Obrażona duma mężczyzny wywołała fatalne następstwo. Aksentijew począł zwolna myśleć o rozwodzie, choć żona, obserwując jego rozdrażnienie zaprzeczyła prawdziwości swego przyznania się, a nawet odwiedziła dra Marguljesa, w celu wydostania od niego pisemnego zaprzeczenia, jakoby fakt, przez nią opowiedziany, istotnie miał miejsce. Niestety dr. Marguljes zbył ją niczem, czem doprowadził do tragedji. Dnia 17 czerwca br. zjawili się oboje Aksentijowie w lokalu ordynacyjnym dra Marguljesa i zażądali wspomnianego poświadczenia, a kiedy ten powtórnie nie chciał tego uczynić, wepchnął Aksentijew siłą dra M. z werandy do pokoju, poczem w czasie szamotania oddał strzał z pistoletu, który momentalnie wydobył z kieszeni, w kierunku piersi atakowanego. Choć strzał był śmiertelny, dr. Marguljes usiłował wyrwać broń z ręki zabójcy, a nawet usiłował zbiec do kuchni. Na pomoc mordowanemu pośpieszył niejaki Pietryk, którego odpędziła współdziałająca w zabójstwie Aksentijowa, skierowaniem ku niemu pistoletu, wyrwanego z rąk męża, a śpieszącą na pomoc Różę Marguljes wypędziła, bijąc ją i jej znajomą po twarzy. Dr. Marguljes w niedługi czas później zmarł.

Podobne zeznania złożyli zabójca i jego żona na policji i w sądzie. Dnia 17 września 1926 stanęli przed sądem przysięgłych w Czortkowie, któremu przewodniczył prezes sądu okręgowego p. Strawiński, a w skład trybunału wchodzili sędziowie Smereczyński i Panas. Oskarżonych Aksentijów bronili dr. Hankiewicz ze Lwowa i Elektorowicz z Czortkowa, oskarżał prokurator Kuczkiewicz. Równocześnie po stronie poszkodowanej wdowy p. Róży Marguljes funkcjonował adw. dr. Granicki. Protokołował dr. Frambach.

Po ukonstytuowaniu ławy przysięgłych i zapisaniu generaljów oskarżonych, doszło do odczytania wniosku prokuratora o odroczenie rozprawy, a to ze względu na wniesienie przez wdowę zupełnie nowych motywów oskarżenia. Mimo energicznego sprzeciwu obrony, trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i odroczył rozprawę do następnej kadencji, tj. do grudnia. Zaznaczyć należy, że do rozprawy powołano 30 świadków, a temat rozprawy jest przedmiotem deliberacji w sferach rusko-żydowskich w 3 powiatach okolicznych.

Tajemnicze kości dziewczynki w lasku.

Sensacyjna zbrodnia we Francji.

(b) W lasku Rambonillet koło Essarts le R i znaleziono w gąszczu kości udzkie zawinięte w papier gazetowy. Odkrycia tego dokonał niejaki p. Leplat, pomocnik mera w Essarts, który wszedł na zagubioną w lasku ścieżkę w celu porobienia odpowiednich urządzeń dla ułatwienia polowania na bażanty. W pewnym miejscu, w gąszczu znalazł pakunek, owinięte w gazety. Kiedy rozwinął owe paczki, znalazł w nich kości udzkie. Zawiadomił o tem natychmiast policję, która rozpoczęła śledztwo. Z dotychczasowych badań wynika, że kości te należą do ciała dziewczynki, liczące 15 do 17 lat. Zbrodniarz pokrajał swoją ofiarę bardzo umiejętnie, z dokładną znajomością anatomji. Ciało oddzielił od kości, a kości po zucił w lesie. Co zrobił z ciałem (mięsem) dziewczynki — niewiadomo. Obok paczek z kośćmi znaleziono tasak rzeźniczy, cały zaczerwiały od krwi i płaszcz, zbroczony krwią. Gazety mają datę 23 sierpnia 1924 i 14 marca 1923. Jeden z artykułów gazety opisuje tajemnicze zniknięcie dziewczynki w Boulogne sur mere, inny znowu praktyki słynnego mordercy niemieckiego Hartmanna. Podejrzany jest o morderstwo niejaki Jan Pergne, osobnik zbrodniczy, który mieszkał w tej okolicy i karany był już kilkakrotnie za różne zbrodnie. Policja prowadzi bardzo szczegółowe śledztwo w tej tajemniczej sprawie które wywołała w Paryżu ogromną sensację.

Zaburzenia antifrancuskie.

Atak faszystów na konsulat francuski we Florencji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) **We Florencji przyszło wczoraj do gwałtownych zaburzeń antifrancuskich.** Olbrzymi tłum faszystów zgromadził się pod gmachem **konsulatu francuskiego i obrzucał go kamieniami, grożąc jednocześnie spaleniem budynku i wznosząc wrogie przeciwko Francji okrzyki i pogróżki.** Policja starała się odeprzeć tłum z pod konsulatu, przyczem przyszło do starć z faszystami. W całem mieście panuje nastrój wrogi dla cudzoziemców, **w szczególności dla Francuzów.**

Generał Malczewski na wolności!

Uwolniony z więzienia wyjechał wczoraj z Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W niedzielę rano przybył do Wilna pułkownik żandarmerji Gorzechowski i przywiózł ze sobą rozkaz władz swych **uwolnienia z więzienia śledczego generała Malczewskiego.**

W myśl tego rozkazu komendant więzienia na Antokolu uwolnił natychmiast generała, w zamian za zobowiązanie, że **w ciągu 24 godzin opuści Wilno i że o każdem miejscu swego pobytu będzie zawiadamiał władze wojskowe.** Generał Malczewski o godzinie 2 popołudniu opuścił mury więzienia i wyjechał z Wilna jeszcze tego samego dnia, **udając się pociągiem w stronę Warszawy.**

Śledztwo przeciw gen. Zagórskiemu.

Badanie sprawy zakupów, poczynionych za granicą przez uwięzionego generała.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Śledztwo w sprawie generała Zagórskiego toczy się w dalszym ciągu. Władze, prowadzące śledztwo, **zażądały z Paryża jak najdokładniejszych danych co do zakupów zagranicznych na potrzeby lotnictwa polskiego, poczynionych przez uwięzionego generała.** W sprawie tej bawi obecnie w Warszawie jeden z członków polskiej wojskowej komisji zakupów w Paryżu.

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

Armja hiszpańska żąda ustąpienia Primo de Rivery.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według wiadomości, nadeszłych z nad granicy hiszpańskiej do Paryża,

cała armja hiszpańska łączy się z wrogami dyktatora Primo de Rivery.

Artylerzyści zażądali bezwzględnie ustąpienia dyktatora. Liczne pułki piechoty i artylerji trzymane są w pogotowiu wojennem. Primo de Rivera od 24 godzin nie opuszcza mieszkania. Sytuację uważają jako bardzo groźną.

„Początek nowej orjentacji politycznej“.

Paryż. 19 września. (Pat.). Prasa obszernie komentuje ostatnią naradę Brianda ze Stresemannem jako evenement pierwszorzędnej wagi. Zdaniem „Temps'a“ jest to początek nowej orjentacji politycznej, której nie można odmówić śmiałości, lecz która wymaga poważnego zastanowienia, zanim zostanie wprowadzona w czyn. — „Gaulois“ pisze: Stresemann, który oddał głos za Polską i dopuścił do wyboru Rady Ligi, w której przeważają wpływy francuskie, zgodził się na podobną kombinację, nie bez ukrytego zamiaru wyciągnięcia z niej jak największych korzyści. Pierwszą tego korzyścią byłoby wycofanie z Nadrenji wojsk francuskich. Natomiast organy lewicowe wyrażają radość z powodu porozumienia pomiędzy Briandem a Stresemannem. „Ere Nouvelle“ zaznacza, iż największą zasługą obu ministrów będzie przekształcenie dotychczasowego rozejmu francusko - niemieckiego na trwały pokój.

„TIMES“ O WIDOKACH STABILIZACJI ZŁOTEGO.

Londyn. 19. września. (Pat) „Times“ zamieszczają obszerny artykuł o złotym i widokach jego stabilizacji, zajmując przychylne dla Polski stanowsko. Artykuł przypomina przejściowość niektórych objawów, jak zwiększony dzięki strajkowi angielskiemu wywóz węgla oraz tegoroczny urodzaj w Polsce, poczem zaleca zniżkę cen polskich artykułów wywozowych. Rozwój handlu i stabilizacja waluty — pisze dziennik — poprzedzić powinien napływ kapitału obcego. Przy dostosowaniu cen eksportowych do rynków zagranicznych stabilizacja przy obecnym kursie jest możliwa a powrót do kursu nominalnego byłby niepożądany. Dalej podnosi artykuł konieczność równowagi budżetu oraz kontroli kredytów, możliwie we wszystkich bankach, jak również kontroli emisji banknotów. W zakończeniu artykuł wypowiada się za zmniejszeniem do minimum ingerencji rządu do wyłącznie prywatnych interesów gospodarczych. Wszelkie rządowe ograniczenie stopy procentowej, czy też cen jest z góry skazane na niepowodzenie. Artykuł kończy się pełnem optymizmu zdaniem o odwadze i pracy konstruktywnej, których zawsze wystarczy dla przeprowadzenia powyższych postulatów.

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE.

Warszawa. (Tel.) (g) Jak zwykle przed zebraniem się sejmu, pojawiają się pogłoski o zamierzonych w składzie Rządu zmianach. Tym razem mówi się głośno o ustąpieniu dotychczasowego ministra robót i opieki społecznej, którego miejsce miałby podobno objąć profesor i b. rektor politechniki lwowskiej **Matakiewicz.** Kandydatura ta w tutejszych kołach politycznych spotkała się z bardzo sympatycznem przyjęciem. Prof. Matakiewicz nie należy do żadnego stronnictwa, a znany jest z wielkiej pracy, wiedzy i prawości.

75-lecie śmierci Coopera

Dnia 14 września 1851 umarł w Coopertown nad jeziorem Otsego ulubiony pisarz młodzieży, autor egzotycznych powieści, James Fenimore Cooper.

Obrady Ch. D.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Od wczoraj, w sferach sejmowych objawia się większe ożywienie Najliczniej zjechali się członkowie CH. D, a to w związku ze zjazdem Rady naczelnej tego stronnictwa, które odbywa właśnie w Warszawie swoje narady. Wczorajsze narady otworzył poseł Bittner, przewodniczył zaś wiceprezes Zarządu głównego St. Smólski.

Na posiedzeniu popołudniowem poseł Chaciński wygłosił referat polityczny, a poseł Korfanty referat gospodarczy, krytykujący zarządzenia obecnego rządu. Dziś dalszy ciąg narad, a są one o tyle interesujące, że **krążą pogłoski o próbach zjednania stronnictwa CHD. dla polityki obecnego rządu.**

MASOWE ARESZTOWANIA W RZYMIE.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Rzymie trwają dalsze aresztowania. Nowy prezydent przeprowadza **masowe aresztowania wśród podejrzanych o należenie do organizacji, która miała przygotować zamach na Mussoliniego.** W sobotę dokonano około 200 aresztowań.

EPIDEMJA TYFUSU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Hanowerze szerzy się w gwałtowny sposób epidemja tyfusu. Dotychczasowa **liczba zachorowań wynosi około 1600 osób, z których zmarło dotychczas 52.**

PLAMY NA SŁOŃCU.

Kraków. 19. września. (Pat) Obserwatorjum krakowskie zaobserwowało na słońcu, w pobliżu środka tarczy dwie plamy rzadko spotykanej wielkości.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 20. września 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara **wynosił zł. 8·96** przy **tendencji mocnej.**

Najlepszy żołnierz armji amerykańskiej.

Jest nim syn generała Pershinga.

(b) Każdego roku zbierają się wychowankowie amerykańskiej szkoły wojskowej w Nowym Jorku na polu ćwiczeń. Przy końcu wakacji odbywają się popisy, mające za cel wykazanie sprawności fizycznej w pływaniu, strzelaniu i t. d. Ten, który zdobędzie największą ilość punktów otrzymuje tytuł najlepszego żołnierza amerykańskiego i dyplom.

Wyróżnienie to otrzymał w tym roku Warren Pershing, syn generała Pershinga, pobiwszy dwa tysiące swoich współzawodników.

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym obradował w Warszawie zjazd nauczycieli szkół powszechnych, należących do organizacji chrześcijańsko-narodowej. Referat o zagadnieniu wychowania moralnego w szkołach powszechnych wygłosiła p. Ruczajówna, nauczycielka ze Lwowa.

EKSPLOZJA W FABRYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na przedmieściu paryskiem Charonne, gęsto zaludnionem przez robotników, nastąpiła eksplozja w jednej z fabryk, wyrządzając bardzo poważne uszkodzenia. Skutkiem eksplozji trzech robotników zostało zabitych a siedmiu jest rannych.

NOWY TEATR W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Warszawie przybył nowy teatr o charakterze komediowym, pozostający pod dyrekcją znanych artystów Ćwiklińskiej i Fertnera. Otwarcie teatru zgromadziło tłumy publiczności. Na inaugurację nowej sceny „Oj mężczyźni, mężczyźni". Wystawienie i wykonanie sztuki spotkało się z wielkiem uznaniem, a Ćwiklińskiej urządzono przy otwartej scenie owację kwiatową.

Z życia kolonji urzędniczo-robotnicze w Zimnej Wodzie.

Z inicjatywy ludzi dobrej woli powstała w Zimnej Wodzie, która w obrębie Lwowa jest jedynem środowiskiem o żywiole czystopolskiem nowa placówka narodowa i kulturalno - oświatowa. Mianowicie w niedzielę 12 bm. utworzyło się tu nowe gniazdo sokole pod nazwą „Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Zimnej Wodzie". Na walnem zebraniu, które zagaił uproszony na przewodniczącego, inicjator tej pięknej myśli p. dyrektor Dr. Chodowicki, a na które przybyły liczne rzesze urzędników, kolejarzy i robotników uchwalili zgromadzeni po przemówieniach kilku mówców — w jak najrychlejszem tempie przystąpić do realizacji gniazda. W szczególności postanowiono utworzyć odpowiedni fundusz i wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli pp. dyr. Chodowicki jako prezes, radca A. Dworski wiceprezes, J. Rupp sekretarz, dyr. Dr. Uhma skarbnik i Chałamiec gospodarz. Ponieważ zarząd obecny dysponuje już odpowiednią na ten cel parcelą, postanowiono na wiosnę przystąpić do budowy gniazda i boiska.

W niedzielę ubiegłą odbyło się również liczne zebranie w głośnej i omawianej wielokrotnie sprawie zamknięcia dostępu do stacji kolejowej dla mieszkańców gmin i okolicznych kolonji urzędniczo - robotniczej w Zimnej Wodzie. Na zebraniu tem założono specjalny komitet dla forsowania tej sprawy, która jest istotnie piekąca, zwłaszcza wobec zbliżającej się jesieni i słot i wybrano zarząd, któremu poruczono pozatem wogóle ochronę interesów mieszkańców i właścicieli kolonji urzędniczo - robotniczej uzdrowiska Zimna Woda.

Język nauczania w szkołach średnich

W roku 1925 na ogólną ilość 778 szkół średnich w Państwie Polskiem, szkół z językiem wykładowym polskim było 674, polskim i rusińskim — 1, polskim i niemieckim 3, polskim i rosyjskim — 3, polskim i hebrajskim — 1, rusińskim — 20, białoruskim — 3, białoruskim i rosyjskim 1, niemieckim — 39, żydowskim — 5, hebrajskim — 13, rosyjskim — 11, litewskim 2, francuskim — 2.

Pożar na Hali Smytnej.

Dowódca oddziału topograficznego wojskowego Instytutu geograficznego, który oddział wykonuje obecnie prace topograficzne na Hali Smytnej i Tomanowej doniósł do Komisarjatu P. P. w Zakopanem, iż podczas nieobecności żołnierzy niewyjaśnieni dotąd osobnicy podpalili szopę na Hali Smytnej, w której zamieszkiwali żołnierze wspomnianego oddziału. Szopa spłonęła doszczętnie wraz z częściowym ekwipunkiem żołnierzy. Szopa ta służyła też nieraz turystom, jako miejsce noclegu. Zachodzi podejrzenie, że zbrodniczego podpalenia dokonali okoliczni górale.

Uczniowie szkół średnich według wyznań.

W roku szkolnym 1925-tym na ogólną liczbę 219.804 uczniów we wszystkich szkołach średnich (państwowych, samorządowych, prywatnych) katolików było 150.289 (68.4 procent), greko - kat. 9.258 (4.2 proc.), prawosławnych 5.108 (2.3 proc.), starozakonnych 45.370 (20,6 proc.), oraz innych wyznań 447 (0.2 procent.).

Najwięcej katolików mają szkoły w woj. Lubelskiem (88.1 pr.), Poznańskiem (87.7 pr.), Krakowskiem 85.3 pr.), Pomorskiem (84 procent), Śląskiem (83 pr.) i Kieleckiem (81.8 pr.); greko - katolicy istnieją prawie wyłącznie w woj. Małopolski Wschodniej, prawosławni prawie wyłącznie w woj. Nowogrodzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem; ewangelicy w Łódzkiem, Poznańskiem, Pomorskiem, Śląskiem; starozakonni w Wołyńskiem, Białostockiem, Poleskiem, Łódzkiem, Nowogródzkiem, w m. stoł. Warszawie oraz w woj. Małopolski Wschodniej.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **WŁAMANIA.** Tej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania właścicielki realności Marji Jakubowiczowej przy ul. Leszczyńskiego l. 7. Zabrali stamtąd prawie wszystkie rzeczy, pozostawiając próżne szafy i gołe ściany. Inni włamywacze dostali się do mieszkania Jakóba Holzmana, urzędnika prywatnego, przy ul. Gródeckiej l. 52, z którego prócz drobiazgów, zabrali wartościową biżuterję. Ofiarą włamywaczy padło też w nocy mieszkanie Józefa Dydyka przy ul. Magazynowej 4, z którego zabrano wiele garderoby i 44 zł. w gotówce. Również do bożnicy przy ul. Królowej Jadwigi dostał się jakiś złodziej i zabrał puszkę z pieniądzmi.

(d) **KRWAWE CHRZCINY.** Miały one miejsce w barakach na Persenkówce, gdzie Ludwika Ficek chrzciła swoje dziecko. W czasie libacji przyszło do sprzeczki między gośćmi, poczem wywiązała się bójka między Janem i Anną Bochenkami a Władysławem i Ludwiką Radijami. Wszyscy czworo wyszli okrwawieni z licznemi kontuzjami, nadto Radij został przebity nożem w nogę. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(d) **GWAŁT.** U Grünerów, zam. przy ul. Szpitalnej 25, pozostaje w służbie 16-letnia Olga Fedków. Wczoraj wieczorem zamieszkały w tej samej realności niejaki Wolek, skorzystał z nieobecności Grünerów, wszedł do ich mieszkania, a zamknąwszy drzwi na klucz, dopuścił się na Fedkównej gwałtu, poczem zbiegł. Za Wolekiem policja wdrożyła poszukiwania.

(d) **PRZEJECHANA PRZEZ DOROŻKĘ.** Herman Garnfunkel, zam. przy ul. Wodnej 5, jechał dziś jednokonną dorożką i najechał na przechodzącą Wiktorję Żurów, licząca lat 70, zamieszkałą przy ul. Kubasiewicza 5. Doznała ona dość silnego potłuczenia.

(d) **HISTORJA Z ZNALEZIONĄ BROSZKĄ.** Józef Izio, instalator wodociągowy, zamieszkały przy ul. Niemcewicza l. 28 zjawił się u zegarmistrza Józefa Hennera przy ul. Gródeckiej l. 34 i przedłożył temu do oszacowania złotą broszkę, wysadzaną brylantami i djamencikami. Ponieważ broszka ta przedstawiała wartość około 600 zł. przeto Henner zawołał posterunkowego Kawicza i w jego ręce oddał Izia oraz broszkę. W policji Izio zeznał, że broszkę tę znalazł w sobotę około godziny 7 wieczór na ulicy Leona Sapiehy. Obecnie chciał on sprzedać ją za 5 zł. Stefanowi Hakowi, robotnikowi miejskiemu a ten najpierw żądał ocenienia wartości tej broszki i dlatego z nią zwrócił się do Hennera. Broszkę zatrzymano w policji, Izia pozostawiono na wolnej stopie.

HUMOR.

— List jest za ciężki, musi pan nakleić jeszcze jedną markę.

— Jeszcze jedną? To będzie jeszcze cięższy.

• • •

— Nie rozumiem, dlaczego nie pozwalasz swojej teściowej pisać wierszy?

— Boję się, aby nie została nieśmiertelną.

Włamanie do kasy Zakładu im. Ossolińskich

Sprawcy zabrali 20.000 złotych.

(d) W olbrzymiej realności przy ul. Ossolińskich l. 11 mieszcza się biura zakładu im Ossolińskich, gdzie też znajduje się główna kasa tej instytucji. — Wczoraj popołudniu między g. 3 a 6, do biur tych dostali się włamywacze. Dużą kasę wertheimowską rozbili oni specjalnemi narzędziami. Kasę odsunęli do ściany, poczem w tylnej ścianie zrobili dwa o-

twory i wycięli stalową blachę, dostając się w ten sposób do głównej skrytki, z której zabrali w gotówce 20.000 zł., w tem część w dolarach. Po tym czynie niespostrzeżenie wymknęli się z biura i wyszli na ulicę.

Gdy wieczorem spostrzeżono włamanie, zawiadomił o niem zaraz policję sekretarz Ossolineum p. St. Oleksiński. Na miejsce zjawili się specjalni wywiadowcy policyjni i rozpoczęli dochodzenia.

Ciekawe w tej sprawie ma być to, że właśnie wczoraj przed południem pieniądze włożono do kasy, popołudniu już nastąpiło włamanie.

Kronika bieżąca.

21 WRZEŚNIA — WTOREK

rzym. kat.: Mateusza,
gr. kat.: Rożd. Bohor.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W poniedziałek 20 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 20 bm. „Księżniczka Czardasza".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek o 7.30 „Mistrz" sztuka w 3 akt. Bahra (premiera). Gośc. występ Kazimierza Kamińskiego.

Wtorek o 7.30 „Mistrz". Gośc. występ K. Kamińskiego.

APOLLO: Marynarz na dnie morza (Buster Keaton), oraz Ratunku! Zostałam miljonerką! (Bebe Daniels).

CHIMERA: Czy warto kochać?

FATAMORGANA: Matka i jej synowie, oraz Truwająca teściowa.

LEW: Młody Maharadża. (Rudolf Valentino, — dramat), oraz Klub starych młodzieńców (komedja).

MARYSIEŃKA: Krzyk w pustyni, oraz Harold Lloyd.

PALACE: Miljon dolarów (dramat), Miękkie serce (komedia), oraz Amors z nowym repertuarem

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

PREMIERA „MISTRZA" BAHRA Z KAMIŃSKIM w roli tytułowej odbędzie się dziś w Teatrze Małym. Obok znakomitego naszego gościa obsadę stanowią p. Bilińska-Czarnowska, Cieszkowska, Sieniawska, Bryliński (artysta ten znany z teatrów Szyfmana oraz z występów Solskiej we Lwowie został na stałe zangażowany) Czarnowski, Peliński, Nieprzewski, Lewicki, Konradt i Nawrocki. Kamiński zabawi we Lwowie tylko krótki czas, wskazanem przeto jest, by na wszystkie jego występy zaopatrywać się wcześniej w bilety, których bardzo łatwo może w ostatniej chwili braknąć.

TEATR „BAGATELA". Dziś po raz trzeci „Najnowsza metoda". farsa w przekładzie J. Draca. Hallo! Hallo! rewja i Ach tak!, bomba w 3-ch odsłonach. Wczoraj sala wysprzedana była po brzegi. Masłowa i Bronowski zbierali huragany oklasków.

POGRZEB ŚP. TADEUSZA RYBKOWSKIEGO odbył się wczoraj po południu i był wymowną manifestacją czci jaką zmarły, a tak zasłużony artysta cieszył się w naszem społeczeństwie. W oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu wzięli udział przedewszystkiem reprezentanci lwowskich sfer artystycznych, literackich, naukowych i dziennikarskich a ponadto przedstawiciele władz, instytucyj i rozmaitych towarzystw. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Zwłoki zmarłego artysty pożegnał w serdecznych słowach prof. uniw. Bulanda, składając hołd jego zasługom artystycznym i obywatelskim.

PRYWATNE SEMINARJUM NAUCZ. im. St. Wyspiańskiego we Lwowie, założone przez p. Tad. Cieślaka, rozpoczęło naukę na I, II i III kursie dnia 18 bm. nabożeństwem w kaplicy szk. św. Józefa przy ul. Lelewela 9.

PREZYDJUM MAGISTRATU we Lwowie zawiadamia wszystkich interesentów, że od dnia 17 bm. został wydział dla spraw aprowizacyjnych i sanitarnych (dawny departament IX) i urząd targowy przeniesiony do południowego skrzydła ratusza w parterze, drzwi Nr. 2-7.

ZWIĄZEK STRZELECKI obwód Lwów przypomina, że wpisy do świeżo zorganizowanego Związku odbywają się codziennie do dnia 25 bm. między g. 5—7 wiecz. przy ul. Zielonej 7. Warunki przyjęcia wywieszone w lokalu Młodzież od 16 r. życia powinna stawić się jak najliczniej.

GIMNAZJUM PAŃSTWOWE w Żółkwi rozpoczyna rok szkolny 1926-27 1 października br. wskutek zarządzenia starostwa, spowodowanego szerzącą się epidemją szkarlatyny. Wpisy dodatkowe i egzaminy poprawcze odbedą się 30 września, zaś wszelkie egzaminy wstępne 1 i 2 paźdz. br.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4, II p.). Na zebraniu wtorkowem 21 września wygłosi odczyt p. Józef Świtkowski pt. „Celowość aparatów fotograficznych i objektywów". Początek o g. 6 wiecz.

ZBIOROWE LEKCJE ŚPIEWU SOLOWEGO i dykcji udziela rutynowana nauczycielka. Wpisy przyjmuje sekretarjat Koła Polek od 12-3, ul. Sokoła 1. I p.

PASZPORTY KURACYJNE. W sprawie świadectw lekarskich dla ulgowych paszportów kuracyjnych żadne nowe rozporządzenie w ministerjum spraw wewnętrznych wbrew pogłoskom nie jest przygotowane. Jak nas informują władze podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, na podstawie udzielonej instrukcji traktują i będą traktować nadal sprawę świadectw lekarskich na podstawie dotychczas obowiązujących rozporządzeń, ale w duchu znacznie liberalniejszym i względniejszym dla kuracjuszy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: „Stałemu czytelnikowi": Instytut filmowy znajduje się w Warszawie pod kierunkiem reżysera Wiktora Biegańskiego (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Wpisy na nowy kurs już się rozpoczęły.

(d) **TAJNA SCHADZKA KOMUNISTÓW.** W znanej we Lwowie siedzibie komunistów w realności przy ul. Ossolińskich l. 10 znowu zaczynają się tajne konspiracje. W dawnej sali teatrzyku „Ul" zbierają się wywrotowe jednostki i odbywają różne narady. W schronisku tem bardzo im wygodnie zwłaszcza, że mają tam do dyspozycji bufet. Ubiegłej soboty popołudniu młodociani komuniści w tej sali odbyli tajny wiec jednak zjawiła się tam policja, wiecowników rozpędziła, a kilku działaczy komunistycznych aresztowała. W czasie paniki i ucieczki komuniści porozrzucali po podłodze wiele odezw komunistycznych i antypaństwowych.

(d) **NAPAD POD LWOWEM.** Wczoraj o godzinie dziesiątej wieczór czterej bandyci napadli na wóz Markusa Rettiga, przejeżdżający gościńcem między Rzęsną Polską a Domażyrem. Zrabowali oni z wozu kufer z garderobą, wartości 260 zł. Sprawcy z łupem zbiegli.

(d) **PRZEJECHANY PRZEZ AUTO.** Wczoraj popołudniu ulicą Leona Sapiehy przejeżdżało auto osobowe Nr. 8072, kierowane przez szofera, Jana Bandrowskiego. Obok Zakładu św. Teresy pod koła tego auta dostał się siedmioletni Zbigniew Preisner, syn krawca, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy l. 73. Doznał on załamania czaszki i złamania lewej nogi, to też odwieziono go do szpitala.

(d) **TRAGICZNĄ ŚMIERCIĄ** w sobotę popołudniu zginął czteroletni Kazimierz Majewicz, syn woźnicy, zamieszkały przy ul. Łąckiego l. 6. Bawił się on z innymi chłopcami na górze piaskowej przy ul. Polczyńskiej. W pewnym momencie góra usunęła się i Majewicz został przysypany piaskiem. Zanim go odkopano, dla braku powietrza Majewicz udusił się.

(d) **DWA WŁAMANIA.** Nieznany sprawca wczoraj włamał się do mieszkania Aleksandra Wręgi przy ul. Rappaporta l. 21. Zabrał on stamtąd 260 zł. gotówką, oraz garderobę, wartości 370 zł. Drugie włamanie nie doszło do skutku. Mianowicie w nocy dwaj włamywacze usiłowali dostać się do magazynu skór Chaima Gera przy ul. Nowej Rzeźni l. 45. Gdy już mieli wejść do wnętrza spłoszył ich nocny stróż, Stefan Raba. Złodzieje zbiegli w kierunku fabryki „Mazaga".

(d) **ZEMSTA.** Niejaki Piotr Łukasiewicz, liczący 22 lata, starał się o przyjęcie go w charakterze parobka do piekarni Wilhelma Schirmera, przy ul. Torosiewicza l. 38. Jednak nie został on tam przyjęty, więc w nocy z zemsty zakradł się do stajni i nożem pociął trzy pary uprzęży na konie. Za to Łukasiewicz został aresztowany.

(d) **KRADZIEŻE.** Janowi Leśniakowi, szoferowi, na budowie domu przy ul. Kosynierskiej l. 1 skradziono skórzaną kurtkę. Natomiast do aresztu dostały się Aniela Zarzycka i Zofja Łańcut za kradzież zegarka.

Palenie papierosów

stało się dla ogromnej większości społeczeństwa koniecznością życiową. Dlatego też tembardziej musimy uważać co i jak palimy. Przy zaopatrzeniu tytoniu musimy się liczyć z naszą kieszenią ale przy wyborze tutek i bibułek powinniśmy być bardzo wybredni i kupować tylko wypróbowane i pierwszorzędne wyroby, gdzie na każdem pudełku jest wyraźnie nazwisko producenta i miejscowość skąd i od kogo pochodzą. — I tak n. p. **tutki Morwitan, Bonton, El Gamel,** jak również bibułki **Herbewo dor'e** mają na każdem pudełku czy książeczce wyraźnie napisane nazwisko wytwórców, które ręczą za dobroć towaru. —

HER-BE-WO

Hericzka, **Be**łdowski, **Wo**łoszyński
Zjednoczone fabryki tutek i bibułek
0843 Sp. Akc. w KRAKOWIE.

B. ASYST. KLIN. SKÓR. WENER.

Dr. F. MAHL

Koralnicka 8 (od pl. Akademickiego)
30?3

Wyniki sportowe z niedzieli.

Walne zwycięstwo Lechji nad Hasmoneą 4 : 0. — Czarni ulegają Pogoni 1 : 0. — Wyniki wyścigów konnych. — Wiadomości sportowe z kraju i zagranicy.

LECHJA — HASMONEA 4:0 (2:0).

W ostatniem dopiero spotkaniu udowodniła Lechja, że zasłużenie pozostaje w A klasie — wynik zaś tego spotkania wysunął ją na trzecie miejsce w tabeli przed Hasmoneą, Polonją i Spartą.

Skończyły się czasy lekceważenia Lechji — osiągnięte bowiem przez nią wyniki: Z Pogonią 3:4, z Czarnymi 2:1, Z Hasmoneą 4:0, ze Spartą 2:1 i z Polonją 2:0 — to szereg dowodów rzetelnej pracy nad sobą — nagroda za szlachetnie i ambitnie stoczone boje — słuszny powód do radości i szczęścia.

Zamilmy się jednak ostatniem spotkaniem.

Obydwie drużyny wyszły na boisko z rezerwowymi. Hasmonea bez obu łączników Wolfsthala i Mahlera, Lechja natomiast bez Reifa, Kopcia II., i Domiczka.

Szanse zatem naogół równe. Gracze obydwu drużyn, grając po raz pierwszy w tym roku w oziębionej jesiennej atmosferze, nadają grze zbyt szybkie, czasami nawet nerwowe tempo, powodujące niejednokrotnie sytuacje naprawdę komiczne. Hasmonet, pewna zwycięstwa gra bardziej miękko, Lechja przeciwnie — namiętnie wprost szuka sytuacji do zdobycia bramki — w razie zaś zagrożenia swej własnej świątyni, idzie jak burza w ofiarnej obronie.

Obrona Hasmonei, a szczególnie nieopatrzny Redler — widząc, że napad zawodzi, wysuwa się zbyt naprzód, otwierając wolne pole ruchliwemu napadoi Lechji. W 20 min. po krótkim nacisku podbramkowym, Wichura strzela pierwszą bramkę dla Lechji z pozycji, poprostu niemożliwej.

Hasmonea połyka mężnie tą pigułkę — i gra jak może. Rezerwowi jednak jej łącznicy: Kahane i Teitelbaum, nie umieją dostroić się do poczynań Steuermanna, zatrudniany zaś ustawicznie prawoskrzydłowy Hoch, zawodzi w nieprawdopodobny wprost sposób, podczas gdy lewoskrzydłowy Parness, całą prawie pierwszą część gry stoi bezczynnie.

Przebieg gry nie wróży narazie zwycięstwa Lechji, ale i Hasmonea nie może na nie liczyć, nie mogąc zdobyć się na celne i ostre strzały. W 33 min. Rusiecki mija Fleischera i Birnbacha i ostro strzela drugą bramkę — Anold bezcelowo robinzonuje.

Hasmonea zagrzewa się do walki — zresztą i czas po temu najwyższy — rzuty wolne sypią się jak z worka — obie drużyny zaczynają bowiem grać niepomiernie faul.

Mija pierwsza część gry.

Po pauzie Fleischer zamienia miejsce z Borlizem. Białoniebiescy idą całym impetem do ataku, ten jednak załamuje się zupełnie na bracłach Wieczystych i Muszyńskim. Na dobitek strzela Wichura już w 4-ej min. trzecią bramkę.

W zawodach o mistrzostwo utracić trzy bramki nawet z najsłabszą drużyną, to praca nielada, by odbić cztery i zabrać dwa punkty. Tę pracę trzeba zrobić szybko, stanowczo, składnie i solidnie. — Niestety, tego Hasmonea nie potrafiła i w tem właśnie leży powód jej sromotnej klęski. Nie dosyć, że nie zdobyła się na grę szybką i stanowczą — w dodatku drużyna sama wprowadziła w swe szeregi zupełny chaos — przestawiając co minutę swój skład. Wystarczy stwierdzić, że jedyny Arnold wytrwał na swem stanowisku bramkarza — reszta graczy, zamiast grać, „przyzwyczajała" się do stanowisk, zmienianych co minutę.

Lechja miała zamiar murować, widząc jednak zupełny bałagan w szeregach Hsmonei, którą nadarmo sili się dowodzić malutki Schneider — poszła do ataku i zdobyła jeszcze jedną bramkę w 40 min. przez Czudżaka. Wichura, przyznany rzut karny Lechji, strzelił w rece bramkarzowi.

Białoniebiescu atakowali niejednokrotnie, nawet gwałtownie — świadczy zresztą o tem stosunek 7:1 rzutów rożnych, niestety one nie decydują o zwycięstwie.

Lechia wygrała zasłużenie, będąc drużyną w bolu równorzędną, pod bramką natomiast zdecydowanie bojową i celnie strzelająca.

Należy wyrazić specjalne uznanie p. kpt. Bilorowi, który w ciężkiej sytuacji, kiedy to gracze obydwu drużyn zaczęli się nawzajem obkopywać, zdołał utrzymać jaki taki rygor na boisku. Widzów przeszło tysiąc. W ten sposób skończyły się lwowskie walki piłkarskie o mistrzostwo A klasy.

POGOŃ — CZARNI 1:0 (0:0).

Obydwie drużyny w swych najpełniejszych składach, ba nawet z zapasowymi graczami, siedzącymi pod bramkami.

Powiedzmy szczerze, spodziewaliśmy się jeśli już nie wysokiego zwycięstwa Pogoni, to przynajmniej stylowej gry z jej strony — chcieliśmy mieć przedsmak tego koncertu, jaki mistrz Polski ma dać za tydzień w Krakowie w zawodach z Cracovią. Niestety zawiedliśmy się. Pogoń zaczyna żyć marką i blichtrem tytułu trzechletniego mistrza!

Jeśli tak pójdzie za tydzień w Krakowie, przy innej publiczności, gdy ster rządów na boisku dzierżyć będzie inny sędzia — na zwycięstwo lwowskiego faworyta liczyć nie można. Nie w grze Pogoni należy doszukiwać się jej słabości — bo Pogoń wczoraj od Czarnych była nieco lepsza — lecz w grze właśnie Czarnych. Śmiało możemy powiedzieć, że były to najsłabsze zawody Czarnych, grane po raz piąty z rzędu w tym roku z Pogonią. Czy jednak Pogoń potrafiła tę słabość przeciwnika wykorzystać?

Bezwzględnie nie! Nawet ta jedyna bramka, decydująca o zwycięstwie, nie jest dowodem spodziewanej przewagi — bo gdyby Drapała bezpotrzebnie nie wybiegł, wynik pozostałby nierozstrzygnięty.

I jeszcze jeden minus u mistrza. Dyscyplina jego graczy, tak pod względem czynnego, jak i słownego zachowania się na boisku, pozostawia tak wiele do życzenia, że czasami wprost wierzyć się nie chce, że jest to dotychczas nasza najlepsza jedenastka piłkarzy w Polsce.

Czarni, biorąc pod uwagę ich obecne rozbicie, z powodu służby wojskowej kilku graczy poza Lwowem, grali, jak mogli. Możliwe, że w defenzywie byli o klasę lepsi, od swej linji ofenzywnej tj. napadu — faktem jest jednak, że Pogoń nie mogła sobie dać rady nawet w takich sytuacjach, kiedy był Drapała jedynym obrońcą. W pierwszej części gry Pogoń grała z wiatrem (i mimo że niektórzy twierdzą, iż pod wiatr grać lepiej) była stroną więcej atakującą. W drugiej połowie wiatr prawie ustał i szanse zupełnie się wyrównały. Szereg obustronnych, zdaje się pewnych pozycji podbramkowych mija bez rezultatu. O rezultat było zresztą bardzo trudno, jeśli ze strony Pogoni jedyny silny i celny strzał oddał Bacz, który Drapała złapał, ze strony zaś Czarnych Kopeć IV., który obroniła poprzeczka.

Tyle wszystkiego — pozatem drobling bez miary — podawanie na wszerz — tak łatwe do likwidowania przez obronę, stosunkowo słaba gra wszystkich czterech skrzydłowych i brak zupełny przebojów. Obydwa napady wypadły bardzo blado. Pomoc Czarnych dorównywała zupełnie pomocy Pogoni — a nawet Witkowski, ta niezmordowana maszyna, przewyższał Fichtla. Obrona Pogoni zaprezentowała się lepiej — miała bowiem ze słabszym napadem, aniżeli obrona Czarnych, do czynienia.

Bramkarze, a szczególnie Drapała, byli zupełnie dobrzy.

Mimo początkowo cierpkich słów pod adresem Pogoni, należy stwierdzić, że odniosła zasłużone zwycięstwo, gry jednak, jakiej się po niej spodziewano nie zademonstrowała. Zapomnijmy w tej chwili o jakiejkolwiek zawiści — przyznajmy otwarcie, że od najlepszej drużyny Lwowa w podwawelskim grodzie żądamy gry lepszej, sprawniejszej, a przedewszystkiem elegantszej.

Zawody prowadził, jak mógł i umiał, na ogół zupełnie poprawnie, pan Wilder ze Stanisławowa.

Czarni, mimo niewielkiej przegranej, udowodnili, że są drużyną twardą, ambitną i nieustępliwą. Widzów około 1500, trochę niezadowolonych, bo nie było deszczu bramek, nie zawsze jednak Lublinianka na swój dwudniowy występ we Lwowie...

Czarni II. — Pogoń II. 2:4 — zawody o mistrzostwo klasy B. Sędzia p. Seeman.

Amatorzy — Metal 3:2.

Dror I. — Czarni I. 5:3 (1:2) piłka ręczna.

Czarni II. — Dror II. 4:1 (2:1) piłka ręczna.

Warszawa.

Warszawa — Kraków 4:1 (3:0). Świetne zwycięstwo Krakowa nad Warszawą Kraków.

Kraków — Łódź 5:3 (2:2). Zasłużone zwycięstwo Krakowa.

Katowice. Warta — Ruch 4:2 (2:1) mistrzostwo Polski.

Toruń. T. K. S. — I. P. P. Leg. 6:0 (4:0)

Poznań. Legja — Sparta 3:1 mistrz kl. B.

Wilno. Wilja — Makkabi 2:1.

Katowice. Kolejowy K. S. — Śląsk 3:2. W czasie tych zawodów sędzia został przez publiczność obity.

Łódź. Ł. K. S. — Ł. T. S. G. 7:0.

Makkabi (Warszawa) — Hakoah 3:1.

6 pułk lotniczy — 75 pp. (Król. Huta).

Zawody o mistrzostwo Armji odbędą się we wtorek o 3-ciej na Cytadeli.

Mylne wyniki. Ponieważ niektóre pisma tak codziennie, jak i sportowe, zamieściły mylne wyniki dziesięcioboju o Mistrzostwo Polski, odbytego w dniach 11 i 12 bm., podajemy niniejszem oficjalną punktację, obliczoną przez Komisję Zawodów: 1. Cejzik (Polonja, Warszawa) 6159, 885 punktów, 2. Dobrowolski (AZS. Warszawa) 5903,72), 3. Urbaniak (Warta, Poznań), 5868, 735, 4. Dzwonkowski (AZS. Warszawa) 5132, 00, 5) Adamczak (AZS. Poznań) 4937, 40, 6. Gawenda (AZS. Lwów) 4493, 86, 7. Ostrowski (Pogoń Lwów) 3618, 99, 8. Kulicz (AZS. Lwów) 3590, 075, 9. Strzelecki (Czarni Lwów) 3265, 88, 10. Suski Pogoń, Lwów) 3218, 375 punktów.

Wyścigi konne.

Jesienny sezon wyścigów konnych zaczął się pod szczęśliwą gwiazdą. Słońce, które w ostatnich dniach ukryte było przeważnie poza gęstą zasłoną deszczowych chmur — oświeciło w niedzielę Błonia janowskie, rozpraszając dotkliwie dotychczas panujące zimno i stwarzając atmosferę przysłowiowej, pięknej polskiej jesieni.

To też zarówno trybuny, loże, jak i pierwsze i drugie partery zaroiły się mnóstwem różnorodnej publiczności, od najwykwintniejszej począwszy — na szarym tłumie skończywszy.

Wzorowa organizacja wyścigów, pokonująca ustawicznie z sezonu na sezon olbrzymie wprost trudności i niedomagania, jakie się pierwotnie nastręczały — wynagrodzona została zwiększoną frekwencją publiczności i rosnącem zainteresowaniem.

Ze specjalnem uznaniem należy podkreślić tak rzadko u nas spotykaną zaletę tego rodzaju imprez, a mianowicie: punktualność. Wyścigi rozpoczęły się punktualnie o g. 2-ej, może cośkolwiek zawcześnie, ale ze względu na szybko zapadające ciemności, konieczne biegi następowały z punktualnością zegarka co do godziny, tak że publiczność opuściła tor wyścigowy przed zapadnięciem zmroku.

Jako dalsze plusy należy wymienić bardzo liczną obsadę poszczególnych gonistw, większą ilość startujących jeźdźców, szybsze informowanie publiczności, doskonale pod względem technicznym starty, wzorowy porządek, dobra reklama i stosunkowo niskie ceny wstępów.

A wady? Oczywiście, że te muszą być, ale ponieważ są one minorum gentium, a dalej ponieważ płyną one raczej z niekorzystnego położenia toru wyścigowego, pomijamy je zupełnie, mając pełne zaufanie, że wyścigi wiosenne przyniosą nam nowy postęp i nowe ulepszenia.

Wyniki pierwszego dnia są następujące:

I. Bieg otwarcia płaski. Nagroda 400 zł. Meta 1.600 m. 1) „Ta trzecia" mir. Komorowskiego, pod właścicielem; wygrywa pewnie, prowadząc bieg, trzema długościami. 2) „Wetchera" Rojowskiego, pod rtm. Kapiszewskim, po walce, o pół głowy przed trzecim. 3) „Pani Wanda" Lewandowskiego, pod Nowickim. „Pani Wanda" pomimo największego obciążenia mogła bieg wygrać a uległa jedynie dzięki złej taktyce jeźdźca. Startowało 7 koni. Totalizator: zwycięstwo 13, francuski 15 za 10.

II. Bieb płaski. Nagroda 600 zł. Meta 2.000 m. 1) „Urodna" Rojowskiego, pod por. Nowickim. 2) „Bianka" rtm. Kapiszewskiego pod właścicielem. 3) „Flirt" mjr. Toczka pod właścicielem. — Pierwszy do mety przybył „Argus" Szaszkiewicza, pod Żarczewskim, bijąc pozostałe konie pewnie 5 długościami. Skutkiem utraty 2 kg. wagi został jednakże zdyskwalifikowany. Kpt. Kapiszewski, gdyby nie był wyruszył ostatni ze startu, byłby wygrał bieg do „Urodnej", za którą przybył do mety o chrapę. — Startowało 7 koni, Totalizator 22—30, 16 za 10.

III. Bieg z płotami. Nagroda 400 zł. Meta 2.400 m. 1) „Gwałt" Lewandowskiego, pod Nowackim, pewnie 6 długościami w cuglach, 2) „Hajduk" Chojnackiego pod Chormańskim. 3) „Latarnik" 14 p. ul. pod por. Nowackim. — Trzy „faworyty" wylamały na przeszkodach, skutkiem czego totalizator płacił rekordowo, a mianowicie 120 zł. za zwycięstwo, 70, 25 i 14 zł. we francuskim. Startowało 8 koni.

IV. Bieg z przeszkodami. Nagr. 800 zł. Meta 3.600 m. 1. „Grula" Strużyńskiego, pod

SPRAWY GOSPODARCZE

SKOROWIDZ POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO 1925“ wydany przez Zw. polskich przemysłowców naftowych we Lwowie, ul. Sapiechy 3, ukazuje się obecnie już siódmy rok. Wyróżnia się on od innych tego rodzaju wydawnictw tem, że nie zawiera informacji o firmach naftowych na podstawie wskazówki dającej ogłoszenie firmy, lecz wyłącznie urzędowo stwierdzone wiadomości. Stan prawny przedstawiony jest przez przytoczenie dosłownego wyciągu z rejestru handlowego, miejsca eksploatacji, wielkość produkcji na podstawie sprawozdań urzędów górniczych, stosunki majątkowe przez przytoczenie ujawnionych zamknięć rachunkowych.

Ten pożyteczny podręcznik dla osób interesujących się przemysłem naftowym uzupełniają liczne zestawienia statystyczne, opracowane przez Ministerstwo przemysłu i handlu oraz ustawa z rozporządzeniami wykonawczemi dotyczącemi opodatkowania olejów mineralnych, opracowane przez inż. Bronisława Rozańskiego.

właścicielem, pewnie 6 długościami, 2. „Aurelja“ Rojowskiego, pod mjr. Komorowskim 3 długościami przed trzecim, 3. „Humbug“ Wróblewskiego pod właścicielem.

Start 6 koni.

Tot. 20—25, 13 za 10.

V. Oficerski bieg z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Meta 4000 m. 1. Kismet“, M. S. Wojsk. pod por. Suchorowskim, 2. „Gemma“, 22 p. uł. pod Chądyńskim, 3. „Mocny“ 14 p. uł. pod por. Nowackim.

Start 9 koni. Tot. 20—12, 11 za 10.

VI. Cross Country. Nagroda 300 zł. Meta 4000 m. 1. „Łucznik“ Bieżyńskiego pod właścicielem, 2. „Higborn“ M. S. W. pod mjr. Toczkiem, 3. „Orient Express“ Krzeczunowicza na jednym z faworytów „Czarnoksiężnika“. Sforsowawszy konia, nie wytrzymuje tempa i przychodzi w odległości przeszło 100 za pierwszymi trzema. Od ostatniego skrętu piękna walka między „Łucznikiem“ a „Hugbornem“. „Łucznik“ idąc silnie w batach zwycięża o chrapę słabo finiszującego „Highborna“. Start 6 koni. —

Następny dzień wyścigów: w czwartek, 23 września, o godz. 2 popołudniu.

Dr. L.

Handel kokainą.

Międzynarodowi przemytnicy. — Handel kokainą w rękach emigrantów rosyjskich.

(?) W Berlinie wykryto onegdaj bandę przemytników, którzy w całej Europie trudnili się handlem sprzedażą kokainy. Aresztowano piętnaście osób. Są to przeważnie rosyjscy emigranci. Pod największym zarzutem pozostaje berliński aptekarz Hahn, znany w Berlinie, jako sądowy rzeczoznawca.

Za pośrednictwem byłego rosyjskiego oficera sztabowego pana Gr. i jakiegoś droguerzysty — oddawał rozmaitym emigrantom rosyjskim kokainę a oni na własny już rachunek sprzedawali tę truciznę w Niemczech, w Paryżu i w Rydze. A były to znaczne ilości. Flakony zawierały po 300 i 500 gramów kokainy. Największą rozsprzedaż skupił w swych rękach były właściciel dóbr z Rosji, niejaki Siewers. On prowadził główny eksport kokainy w sposób tak wyrafinowany, że trudno było go przyłapać. Siewersa i jego pośredników aresztowano również.

2000 ludzi gasi pożar nafty.

W rumuńskiej miejscowości Mislea wybuchła nafta z szybu, należącego do towarzystwa „Stedna Romana“. Obfitość rony była tak wielka, iż niepodobna było opanować wybuchu i kosztowny płyn, rozsadziwszy studnę, popłynął szerokim strumieniem. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się ropa, a olbrzymi płomień objął przestrzeń czterech kilometrów, zagrażając gminie Mislea.

Skutki katastrofy byłyby przybrały ogromne rozmiary, gdyby nie interwencja władz, które powołały okoliczną ludność do sypania wałów. Po wytężonych wysiłkach 2000 ludzi zdołało opanować pożar. Kilkanaście jednak gospodarstw padło pastwą płomień.

Herkulanum zostanie odgrzebane.

Prace około odgrzebania zasypanych miast Pompeji i Herkulanum mają być prowadzone systematycznie i fachowo

Rząd włoski zapowiedział, że w niedługim już czasie rozpoczną się planowo prowadzone roboty około odgrzebania miasta Herkulanum, które równocześnie z Pompeją zasypane ongiś zostało lawą Wezuwiusza.

Nad pogrzebanem Herkulanum wytworzyła się warstwa z lawy stwardniałej, popiołu i kamieni, na 30 metrów głębokości. Stanęły tam na powierzchni wioski Portici i Resina.

U wejścia w głąb Herkulanum znajdują się drzwi bardzo wąskie; należały do bocznej budowli zamku letniego Bourbonów w Portici. Temi drzwiami wchodzi się przy zapalonych pochodniach w podziemia. Tam w głębokościach 30 m. pod powierzchnią ziemi znajdują się wspaniałe, antyczne budowle i bezcennej wartości arcydzieła sztuki.

Dziś oglądać można w narodowem muzeum w Neapolu odkopane arcydzieła z Pompei. Kto wie, jakie skarby kryje Herkulanum. Budowle, rozkopane z początkiem XIX. wieku na rozkaz władców napoleońskich i bourbońskich, zostały potem znowu zasypane, gdy zabrano stamtąd, co się zabrać dało. Teraz rząd obiecuje prowadzić pracę odkopania zasypanych miast systematycznie i fachowo.

Jak się robi karjerę „filmową“?

Gwiazdą można zostać w przeciągu jednego dnia. Wczoraj jeszcze był ktoś człowiekiem niepozornym, o którym nikt nic nie wiedział, a dzisiaj imię jego jest na ustach wszystkich, wyziera ze szpalt każdej gazety, z każdego okna wystawowego, z każdego słupa ogłoszeniowego. Według amerykańskich pojęć należy do dobrego tonu, jeśli gwiazda zostanie nagle odkrytą, a potem, tak jak papier giełdowy podczas „haussy“ z godziny na godzinę się podnosi, przyczem popyt nań coraz bardziej się zwiększa.

Takim „papierem giełdowym“ jest obecnie artystka filmowa W. Malinowska, znana w Warszawie z filmu „Miłostki carskiego huzara“. Karjerę jej stworzył przypadek. Kiedy bowiem w piękny upalny dzień przechadzała się w jednym z ogrodów publicznych, najechał na nią w pełnym pędzie samochód i powalił ją na ziemię. Zemdlała tylko, ale żadnych obrażeń na ciele nie poniosła.

Przeniesiono ją do najbliższego budynku, który okazał się pracownią Tow. Filmowego Meszrabpom Russ. Reżyserowi tej wytwórni wpadła w oko jej nadzwyczajna piękność i wyrazista twarz. W kilka dni po wspomnianym wypadku powierzyła wytwórnia Meszrabpom Russ. pani Malinowskiej (która — jak się okazało — przechodziła już kiedyś, chcąc się poświęcić teatrowi, kurs dramatyczny) — główną rolę w filmie „Naczelnik poczty“, a potem w filmie „Niedźwiedzie wesele“. Odtąd rozpoczęła się jej szalona karjera, która postawiła ją w krótkim czasie w rzędzie pierwszorzędnych gwiazd.

Przez morze Bałtyckie.

Niemiecki pływak zawodowy O. Kemmerich przepłynął morze Bałtyckie między Fehmarn a Rödby w Laaland w 11 godzinach. Przebyta droga wynosi 30 kilometrów, ponieważ prąd zmusił Kemmericha do płynięcia zygzakiem. Linja powietrzna wynosi tylko 20 kilometrów.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Mundurki, fartuszki szkolne, swetery damskie, dziecinne i wszelkie dodatki do krawieczyzny - poleca na taniej **Maks GOLDBERG Lwów, Halicka 9.** 2279

Zakład dentystyczno-techniczny
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, Staszica 8/I. róg Chorążczyzny. 2180

Sekundarj. Państw. Szpit. Powszechnego **Dr. Frisch Sawicka** **powróciła** i przyjmuje w chorobach skórnych i wener. od 2—5. **WAŁOWA 11.** 28797

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. SCHWARZ** oraz kosmetyki — b. sekund. szpit. państwowego, **Lwów, ul. Słowackiego 4,** naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. 28778

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. - Leczenie lampą „Sollux"
Za legitymacją ceny zniżone. 238

Specjalistka chorób skórnych i wener.
Dr. Laura FÜLLENBAUM
b. sekund. klin. wied. i b. sek Szpit. Państwow. we Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł. obecnie ul. **Słowackiego l. 3, parter** 29 4

SPECJALISTA CHOROB SKORNYCH i WENERYCZN.
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 2 909

B. Sekundarjusz Szpitala Powszechnego
Dr. Józef Bratter ord. w chorobach wew. i zakaźnych od 3—5 p. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie 97-0

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-6-tej **pl. Halicki 7.** nad Kawiarnią Certa Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 28759

Hurtownie. Tel. 19—61. Detalicznie
TERMOFORY i FLASZKI ZAPASOWE
poleca najtaniej 30839
Jakób Rosenman Lwów, ul. Akademicka l. 26
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrot.

Żelazka elektryczne

KUCHENKI, jakoteż GARNUSZKI ELEKTRYCZNE poleca
„LUMEN"
Lwów, pl. Marjacki 4.
Skład żarówek „Osrama". 30820

Na raty od 3 zł. MEBLE Na raty od 3 zł.
sprzedaje 2203
każdemu bez poręczenia — także na prowincji
„FAMETA"
Fabryka MEBLI tapicerowanych
Lwów, Brajerowska 3, telef. 31—69.

Maszyny do szycia

najnowszych systemów, części składowe do tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych poleca
A. MALIMON
skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11a. Tel. 29-88
Przyjmuje również maszyny do naprawy. 3084

PISTOLET SIRASZAK N. 2

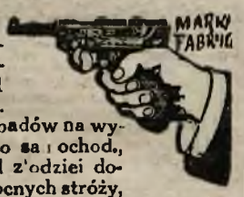

Ostatnia nowość! Kolosalny wystrzał! Wygodny, płaski, długość 11 cm. Model Browninga. Najlepsza obrona od napadów na wycieczkach, do roweru, do samochod., do furmanek, obrona od złodziei domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter, — dla klubów lekkoatl. Cena z przesyłką Zł. 12.—, naboi 50 szt Zł. 5.—, futerał Zł. 2. 0, oliwa 0 gr. Pozwolenie niepotrzebne Piłki footbal 8.—, 10.—, 12.—, 18.—, 23.—, koszulki, spodenk Harcerski kostjumy 8.50, 12.50, 18.50. Polecamy jako podarki świąteczne, imieninowe. Wysyłamy pocz. za pobraniem, po otrzymaniu pó zaliczatku. Adres zachować! Dla szkół i klubów cenniki. — **Warszawa, ul. Emilji Plater N 20/1122. Składnica Sport „Herkulanum" T Falkowski** etc. 242

Proszę się przekonać, że **najtaniej** sprzedaje i przerabia pierwszorzędnie wszelkie **FUTRA** tak damskie jak i męskie
MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER KAROLA CWYNARA
Lwów, Krzywa 10 lub **AKADEMICKA 5** ob. Banku Hipotecznego przez podwórze. 2106

Wyłączna sprzedaż do odstąpienia na m. Kraków i okolicę
dla artykułów masowych dotychczas nieznanych dla potrzeb gospodarstwa domowego oraz ważnych nowości dla każdego posiadacza samochodu. Firmy lub osoby posiadające, lub będące w stanie stworzyć odpowiednie organizacje sprzedażne i władające małem kapitałem dla utrzymania składu dostarczalnego upraszane są złożyć oferty pod lit. „B. P. 22" do admin. n. p. 2510

CZYTAJCIE WIEK NOWY

MIESZKANIA-SKLEPY

POKÓJ dla pań. Torosiewicza 32, I. p. Oglądać od jedenastej. 30575

POTRZEBNE mieszkanie 3 albo 4 pokojowe z komfortem. Warunki wedle umowy. Listy pod „Lokator" do Admin. Wieku. 30579

WŁOSZKA, poważne referencje. Francuski. Poszukuje pokoju za lekcje. — Oferty „ITALJA", Biuro Pietraszka, Marszałkowska 115, Warszawa. 2484

5 POKOJI i kuchnia, pełny komfort do oddania zaraz z umeblowaniem — prawie wszystkich pokoji. Ewentualnie 3 pokoje umeblowane z kuchnią. — Okolica ulic Hoffmanna i Piekarskiej. Listy pod „Stanisław" do Admin: Wieku. 30730

MIESZKANIE 4 pokojowe odstąpię; komfort. Listy pod „Luksus" do Admin. Wieku. 30764

STUDENTKI, uczenice — znajdą umieszczenie u profesorki gimnazjalnej, obok obu Uniwersytetów Łazienki; konwersacja francuska. Fortepian. Listy do Adm. Wieku pod „Pierwszorzędna pensja". 30774

POKÓJ umeblowany, utrzymanie, solidnym katolikom. Zamojskiego Nr. 1; piętro, drzwi wprost. — 30793

PANIE lub panowie, — uczęszczające na studja — znajdą pomieszkanie. Ul: Zielona 5, I. p., Lewartowska. 30663

POSZUKUJEMY pokoju — z kuchnią lub pokoju nie umeblowanego; — czynsz z góry. Listy pod „120" do Adm. Wieku 30672

POKÓJ ładny, jasny umeblowany, z całem dostatniem utrzymaniem — dla panów do wynajęcia od zaraz Listy pod „Kopernika" do Adm: Wieku. 30696

DAM za pokój i kuchnię w szóstej dzielnicy półtora roczny czynsz z góry. Listy pod L. A. C. Adm. Wieku 30565

WDOWA z synem, pensjonistka poszukuje pokoju nieumeblowanego z osobnym wchodem za czynszem miesięcznym. Listy pod H. M. do Administr: Wieku. 30496.

40—50 ZŁ. miesięcznie — zapłaci pensjonistka z synem za pokój nieumeblowany (lub skromnie), — z osobnym wchodem. Listy pod „Zaraz" do Adm. Wieku. 30497.

STUDENCI szkół średnich znajdą umieszczenie, pomoc w nauce. Wynagrodzenie możliwe częściowo za prowianty. Listy pod C. M. do Admin: Wieku. 30309.

DWA pokoje z kuchnią — gaz. elektryka w okolicy parku Kilińskiego do odstąpienia. Listy pod „Wadowice" do Adm. Wieku. 30759

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego bez mebli, — komfort, wejście z klatki schodowej, najchętniej od gospodarza. Listy do Adm Wieku pod „Borysław — Tustanowice". 30760

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany, osobny wchód przez przedpokój: komfort. Listopada 116, — I. piętro. 30740

DO WYNAJĘCIA duży umeblowany pokój dla panów z wiktem lub bez. — Zyblikiewicza 4. parter — weranda 30752

STUDENCI znajdą umieszczenie z utrzymaniem. Zielona 37, II. p. Różycka 30758

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem, najchętniej bez mebli. Zgłoszenia listowne pod „Berlin" do Adm. Wieku. 30685

POKÓJ z kuchnią lub pokój umeblowany poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy pod „Porządek" do Adm Wieku. 30661

POSZUKUJĘ 3 pokoje — z kuchnią, dwuletni czynsz Wiadomość: 250, Kadecka 4, I. p. 30697

POKÓJ dla pań do wynajęcia. Batorego 28. w podwórzu, na prawo; oglądać w niedzielę. 30696.

AKADEMIK poszukuje — mieszkania za lekcje i ewentualną dopłatą. Zgłoszenia pod F. M Admin: Wieku 30586

STUDENTKI znajdą umieszczenie. Pańska 21. II. p. drzwi 10. 30658.

POKÓJ zaraz do wynajęcia dla 2 panów. Wilenko Piekarska 14. 30604

POKÓJ z kuchnią poszukuję za rocznem czynszem Listy pod „Od gospodarza" do Administr: Wieku. 30827

POKÓJ umeblowany, osobny wchód, zaraz do wynajęcia. Janik, Kochanowskiego 8, III. schody, po południu. 30829.

POKÓJ umeblowany, piękny, słoneczny z wejściem z klatki schodowej, ogród, klucz od bramy, oddam zaraz lub później za korepetycję dwojga dzieci z niższego gimnazjum. — Bliższych wyjaśnień udzieli Edward Szpala ul: Jabłonowskich 26. 30819.

POKÓJ wygodny dla uczących się przy samotnej osobie. Łyczakowska 67 — ganek. 30814.

POSZUKUJĘ pokoju eleganckiego urządzonego — w śródmieściu ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Adm. Wieku pod „Komfortowy" 30792.

POSZUKUJĘ pokoiku przy cichej rodzinie lub przy starszej pani. Listy pod „K" do Administr. Wieku 30788.

POKÓJ umeblowany, komfort, usługa, elektryka, — łazienka, osobny wchód — do wynajęcia dla jednego lub dwóch zamożnych panów z całkowitem lub częściowem utrzymaniem. — Wiadomość: Murarska 9. II. piętro, na prawo. 30748

POKOJU umeblowanego, z osobnym niekrępującym wchodem, poszukuje od października miody emerytowany kapitan. Listy z podaniem warunków — pod „Kapitan" poste restante RUDKI. 2503.

DLA MATKI staruszki — lecz zdrowej, poszukuje pokoju wraz z całem porządnem utrzymaniem. — Porządne towarzystwo stałych pań Listy do Adm. Wieku pod „Staruszka". 30750

POKÓJ frontowy umeblowany, (elektryka), dla jednego ewentualnie dwóch panów lub pań do wynajęcia. Tarnowskiego 3. — parter, drzwi 1. 30463

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem i ze światłem do wynajęcia. — Ul. Św. Teresy 12, parter na lewo. 30470

POKÓJ na biuro lub dla dwóch uczniów — uczenic żyd. z utrzymaniem — do wynajęcia; fortepian, osobny wchód. — Wiadomość Owocarnia, Piekarska 11; 28844

ZA 2 POKOJE, kuchnię, komfort, blisko śródmieścia, dam kilkuletni czynsz Listy pod „C" do Adm: Wieku. 30801

POKÓJ duży, jasny, nieumeblowany wynajmę tylko na przedpołudnie. Ul: św. Zofji 40, II. p. — na prawo. 30797

Kto ugania się z pracą,

powinien używać tylko Kawę Hag

1695

WYPOŻYCZĘ bezprocentowo 100 do 200 dalarów na wynajęcie pomieszkania (pokoju i kuchni) — ewentualnie większego pokoju bez umeblowania. — Wiadomość do Administr. Wieku pod „Urzędnik". 2511.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez; Na Błonie 22b. 30849.

WSPÓLNY pokój do wynajęcia dla pań 25 złp. — Mickiewicza 14/11. na prawo. 29950

POSZUKUJĘ 3—4 pokoji z komfortem w śródmieściu za 2-letnim czynszem z góry. Listy pod „Bezdzietni" do Adm. Wieku. 30806.

ODNAJMĘ pokój z utrzymaniem panom. Zygmuntowska 11 A, I. piętro — ganek prawy. 30711.

2 POKOJE w śródmieściu od 1. października — do wynajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Irena". 30687

POKÓJ frontowy umeblowany wprost z klatki schodowej dla 3 osób do wynajęcia Działyńskich 11 — drugie piętro na prawo. 30694.

40—50 ZŁOTYCH miesięcznie, da emeryt za pokój nieumeblowany lub częściowo oddzielne wejście; centrum miasta. Listy pod „Radca" do Adm. Wieku. 30657.

MAŁŻEŃSTWA

„FORTUNAVERSAL" — niezrównane pismo, istniejące 8 lat, umożliwia zawieranie znajomości towarzyskiej, małżeństwa. — Numer 60 groszy (znaczkami). Bezpłatne biuro pośrednictwa małżeństw — prowadzimy wyjątkowo — ogłaszającym się „Fortunie". Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. 2878

AKADEMIK ostatniego semestru poślubi pannę, — która mu dopomoże ukończyć studja. Listy pod „Jeden rok" do Admin: Wieku. 30794.

SWAT ustosunkowany — w lepszych sferach, poleca się. Zgłoszenia pod „Swat" Reklama Prasowa Chorążczyzna 7. 30817.

MŁODA intel. wdowa, nawiąże znajomość ze starszym panem w celu matr. Listy pod „Znajomość" do Adm. Wieku. 30716.

INTEL. rzemieślnik, lat 31 soparowany, pozna panią niezależną w celu matr. — lat 35, bez różnicy religji i stanu Pisemne zgłoszenia pod „Rzemieślnik" do Adm. Wieku. 30698.

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA 26-letnia poszukuje posady do dworu jako gospodyni domu lub zarządczyni, najchętniej u starszego państwa. Zgłoszenia: Lwów, SS. Miłosierdzia, Zborowskich 1. — 30393

MASZYNISTA — MECHANIK, z dobrymi świadectwami do motorów opalinowych różnych „marek" pługów motorowych, młocarek, maszyn przędzalnych i urządzeń młyńskich poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia list: pod „Przędzalnia" Adm: Wieku. 30611

ZAMIŁOWANY praktyczny agronom, energiczny, pracowity, materjalnie dobrze sytuowany, emeryt, (samotny wdowiec) poszukuje posady sekretarza właściciela większego majątku ziemskiego lub zawiadowcy dóbr kościelnych (majorałów). Jako wynagrodzenie pożądane tylko odpowiednie pomieszkanie z wiktem. Wiadomość pod „Sumienny gospodarz" do Adm. Wieku. 30852

WZOROWA gospodyni, — młoda, intel., nadzwyczaj solidna i pracowita, poszukuje posadę do samodzielnego zarządu domem. Najchętniej na wyjazd. Listy pod „H. M. Gospodyni" do Adm. Wieku. 30658

BUCHALTER — BILANSISTA, wszechstronna praktyka, wszystkie systemy — poszukuje zajęcia popołudniowego. Listy do Adm: Wieku pod „Skromne warunki". 30673

DAM 50 dolarów za wyrobienie mi posady maszynisty gdziekolwiek. Zgłoszenia list pod „Egzaminowany" do Adm. Wieku 30714

ZDOLNA bieliźniarka, poszukuje szycia w domach prywatnych. Listy pod „Nuśka" do Adm. Wieku. 30720

MASZYNISTA tartaczny — specjalista, poszukuje posady od zaraz. Niemirów, Karol Oreńczuk. 29731

ZAJME się gospodarstwem całkowicie — dzieciom zastąpię matki; — posiadam dobre rekomendacje. — Lwów, Sapiehy 28, parter, oficyny. 30511

NAUCZYCIELKA z matura sem poszukuje posady. Warunki skromne. Listy pod „Elwira" do Admin. Wieku. 30469

MŁODA, sympatyczna, — zredukowana nauczycielka lubiąca dzieci, poszukuje posady nauczycielki w zakresie szkół powszechnych lub jako bona do dzieci. Listy do Admin: Wieku pod „Felicja". — 30615

INTEL. panna zajmie się wychowaniem dziecka. — Włada językami polskim i niemieckim. Może się zająć szyciem. Zgłoszenia — pod Rollauer, Ponińskiego Nr. 21. 30560

ZARZĄDCA — EKONOM, z długoletnią praktyką i polecającemi świadectwami, równocześnie egzaminowany kierowca automobilowy, poszukuje posady od zaraz Adres: Ewy. — Lwów, Kordeckiego Nr. 7; 30782

MECHANIK obznajomiony z naprawą maszyn do szycia, do pisania, z kasami kontrolnymi, gramofonami i t. d. poszukuje miejsca; ewentualnie przystąpi do spółki mniejszego warsztatu. Listy pod „Mechanik" do Administr: Wieku. 30712

POMOCNIK handlowy — dział korzenno - śniadaniowy, samodzielny bufetowiec poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia do Administr. pod „Samodzielny". 30241

INTEL. panna Niemka — (włada językiem polskim) poszukuje posady do dzieci od dwóch lat ewentualnie i do pomocy pani domu. Łaskawe listowne zgłoszenia pod „Solidna" do Adm. Wieku. 30701.

PANNA intel. z długoletnią praktyką, poszukuje posady kasjerki, bufetowej do ekspedycji lub do bloków. Listy pod „Kasa" do Adm. Wieku. 30700.

SAMODZIELNA krawczyni, była pracownica elegandkiego salonu, poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Listy pod „Elegancko" Admin: Wieku. 30803.

POSZUKUJĘ posady dozorczyni. Listy pod „Dozorczyni" do Administr: Wieku. 30800.

PANNA intel. z ukończoną szkołą wydziałową, — oraz kursem handlowym, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Mucha" do Adm. Wieku. 30789.

OSOBA skromnych wymagań, poszukuje miejsca do wszystkiego do jednej osoby! Listy pod „Dobre" do Adm. Wieku. 30804

ZDOLNA krawczyni szyje płaszcze i kostjumy, przyjmie szycie w domu prywatnym, najchętniej na wyjazd. Listy pod „Krawczyni" do Adm. Wieku. 30852.

WDOWA w średnim wieku zajmie się małem gospodarstwem na prowincji. — Listy pod „Marja" Adm: Wieku. 30831.

ZDOLNY czeladnik introligatorski, z zagraniczną praktyką poszukuje pracy. Wiadomość do Administracji Wieku pod „Praca". 2513.

ZDOLNA kucharka szuka zajęcia za mierną opłatą w restauracji w miejscu; lub na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. pod „Zdolna 254". 2334

OSOBA w średnim wieku z długoletniemi chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca do dziecka lub chorej osoby. Wymagania skromne. — Listy Administracji pod „Sumienna". 30344

KUPNO-SPRZEDAŻ

SPRZEDAM CZĘŚCI — ewentualnie cały domek. Snopkowska 55, 1250 dolar. 29832

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 30415

DOMEK 3 pokojowy, wolny z ogrodem, okolica Listopada, sprzedam. Listy pod „Domek" do Admin: Wieku 30763

AUTO marki „Fiat" 501 cztero osobowy w dobrym stanie sprzedam Zgłoszenia: Garage Kustanowicza Bajki 27. 30731

MOTOCYKL ang. z wózkiem sprzedam. Kpt. Waszkiewicz, Kleparowska, Koszary 26 pp. Od 12—16. — 30728

KUPUJE meble w każdym stanie antyczne jakoteż używane. Zieliński, Kołłątaja 5. 2407

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do nabycia. Piaskowa 6, parter — na prawo. 30705

FORTEPIAN o pięknym tonie sprzedam. Herman, św. Zofji 15 30725

FORTEPIAN półkoncertowy z piytą metalową — sprzedam. Kolesza, Sykstuska 16. 30724

DOM do sprzedania. Droga Wulecka 27, obok rogatki, Nagrodzka. 30664

SPRZEDAM okazyjnie — kompletne czarne żakietowe ubranie. Erb, Żulińskiego 3. 30786

KOMPLETNE urządzenie restauracyjne i kuchenne sprzedam lub zamienię za pomieszkanie we Lwowie. Fiałkoska, Gródecka 41. 30784

SIANO exportowe górskie pierwszej jakości do nabycia. Wiadomość „Melma", Ska handlowa z ogr. odpow. Lwów, Ormiańska Nr. 1. 30779

CHCESZ nabyć lub sprzedać swą realność we Lwowie, na prowincji? Nic łatwiejszego — zwróć się pisemnie, osobiście do firmy „Melma" Ski rejestrowanej z ogr. odp. — Lwów, Ormiańska l. Podaj swoje warunki — będziesz zadowolony. 30778.

FUTRZANE kurtki damskie okazyjnie do sprzedania. Sapiehy 9, Komis. 30757.

KOSTJUM czarny z pierwszorzędnego materjału za 90 zł. do sprzedania. Zgłaszać się tylko w ciągu przedpołudnia. Ul Bernsteina 4, II. p. na prawo. 30719.

SAMOCHODY ESSEX 9/40 KM. 6 cylindrowe od 1500 dol. SAMOCHODY HUDRON 27/70 KM. 6 cylindrowe od 2.600 dostarcza Zastępstwo na południową Polskę „CYCLECAR" Sp. z o. o. Lwów, Romanowicza. 30836

STÓŁ dębowy do pracowni, maszynę do szycia rękawiczek, żakiet z kamizelką sprzedam. — Ulica Krzywa 7 (za Bankiem Hipot.) II. p. 30833.

PÓŁK ładnie na naczynie, dwa nachtkastle z marmurem, klatkę sprzedam. — Zielona 37, II p. główne schody, drzwi 3. 30830.

FORTEPIANY, pianina, — fisharmonje sprzedaje ratami, kupuje gotówką. — Nowacki, Pańska Nr. 17; 30818

DYWANY perskie, meble, fortepian, antyki. Ul: Łyczakowska 15, — Sklep „Okazja". 30812.

DOM do sprzedania. Droga Wulecka 27, obok rogatki, Nagrodzka. 30663

FIRANKI roboty ręcznej filetowe koronki, motywa najtaniej WANK, plac Marjacki 5, w sień. 2211

DYWAN smyrneński 3 na 4 do sprzedania. Plac Akademicki 4, I p. na lewo, między 3—4. 30514

GARNITUR salonowy wiedeński okazyjnie sprzedam Steil, Kazimierzowska 28; 30472

JEST do sprzedania cztero miesięczny bulduk samiec. Ul. Długosza Nr. 11. 30660

MŁYN nowy murowany, 7 statków koło Rudek, — sprzeda Skomorowski, ul. Chorążczyzna 27, Telefon 16-22. 30632

WILLA, 7 pokoje z ogrodem, cała wolna, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 1622. 30573

GABINET MĘSKI, SALON MAHONIOWY, SYPIALNIĘ WIEDEŃSK.

DYWAN PERSKI i DYWAN SMYRNEŃSKI

sprzeda okazyjnie **HALA AUKCYJNA**

Lwów, ul. Akademicka 3 — Telef. 30-54. 30635

OGŁOSZENIE LICYTACYJ! W dniu 11. października b. r. odbędzie się o godzinie 9-tej w cegielni Majora Grudera w Kozielnikach — licytacyjna sprzedaż 70.000 cegieł. Pow Kasa Chorych we Lwowie. 2500

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21, I. piętro, Telefon 35—45. 28643

TRZY parcele słoneczne — do sprzedania koło Sanatorjum Czerw. Krzyża. — Wiadomość: Łyczakowska l. 3, sklep bławatny. — 30606.

WYPADA NIE WYPADA? SZTUKA ŻYCIA. Poradnik we wszystkich sprawach życia towarzyskiego i domowego Cena książki w wytwornej oprawie 10 zł. Księgarnia Polska B., Połonieckiego we Lwowie. 30710

WYPRAWY: łóżka, materace, kołdry, poduszki, prześcieradła, poszewki poleca, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po 7 zł. **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4 (tylko naprzeciw S kowrona). 30-4

DOM parterowy murowany w Zniesieniu Nowym zaraz do sprzedania; wolne mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość: Św. Marcina 8, u gospodarza. 30074.

TRZY PARCELE SŁONECZNE do sprzedania koło SANATORJUM CZERWONEGO KRZYŻA. Wiadomość: Łyczakowska l. 3, sklep bławatny. 30606.

ZARZĄD dóbr Kamienopol sprzeda około 1500 m. dębiny loco las na pniu, 1 klm od przystanku Podborce, 8 klm. od Lwowa. Zgłoszenia: Administracja dóbr Jaryczów Nowy, p. loco, Telefon Nr. 2. 30669.

MAGAZYN Polsk. Czerwonego Krzyża — sprzeda z wolnej ręki większą ilość makulatury, żelaziwa, blachy i t. p Informacji udziela kancelarja Czerwonego Krzyża, ulica Bielowskiego 6, I. piętro. 30079.

Ja przekonać mogę każdego niedowiarka,
Iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch" zegarka
Damski złoty na tasiemce zł. 54'— 1974
H. Gutermana, Sykstuska 14.

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ul. Sykstuska 83. 30623

U Mandla Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik" — kosztuje

60 gr. jedna łyżeczka do czarnej kawy — z chińskiego srebra.

80 gr. jedna łyżeczka do herbaty — z chińskiego srebra.

1 zł. 50 gr. jedna łyżka, lub widelec z chińskiego srebra.

1 zł. 70 gr. jeden nóż z chiń. srebra.

tylko u Mandla Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik".

2220

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

15 ZŁ. NAGRODY — za oddanie małej czarnej torebki, zgubionej w przejściu z ul. Zyblikiewicza na Dwernickiego. Zyblikiewicza 49, II. p. 30646

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę oficerską P. K. U. Lwów powiat, kartę mobilizacyjną i świadectwo dojrzałości. Piotr Fąściszowski, Rudno, pow. Lwów. 30563

ZGUBIŁEM papiery wojskowe na nazwisko Jan Budziak, które unieważniam. 30662.

W SOBOTĘ o 11-tej rano, wypadła z okna II. p — przy ul. Sykstuskiej 52 — obrączka ślubna z napisem „Kazimierz 8/VI. 1907". — Uczciwy znalazca zechce zwrócić właścicielowi za wynagrodzeniem: Skórska, Sykstuska 52, II. p. 30834.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks uniwersytecki na nazwisko Marja Rawska. 30822.

ODNALAZCY zaginionego KANARKA, dam wynagrodzenie. Lelewela 5 A. 30780.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta osobiste na na zwisko Stanisława Rewiga 30777.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P K. U. Kamionka Str. na nazwisko Semen Suknacki. 2505.

ROZMAITE

PODRABIAM pończochy od 1 zł., oraz przyjmuję zamówienia na nowe. Listy pod „Pracownia pończoch" do Adm. Wieku 30608

MARKIZETA. TUSOR, — opasc na firanki; ceny fabryczne. WANK, plac Marjacki 5, sień. 2298

WEZMĘ dziecku na wychowanie od zaraz. Troskliwa opieka. — Także przyjmę kobietę na mieszkanie do kuchni. Ulica Obertyńska Nr. 6, drzwi 6 30584

INSTYTUT Kosmetyczny „Eureka", Bourlarda 4 — modeluje, usuwa nieczystości cery, opalenizny — 30577

POŻYCZKI 2.500 zł. poszukuję; korzystne warunki i zabezpieczenie zapewnione. Listy pod „Pożyczka 2.500" do Admin. Wieku. 30573

DO WYPOŻYCZENIA fortepian w dobrym stanie na dogodnych warunkach. Grossmann, Kościuszki 18; 30576

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Ulica Gródecka 49, I. p. 30762

DARMO DWIE najlepsze przerwatywy wraz z najmującym cennikiem — za złoty 1, znaczkami. Perfumerja FEDERA, Lwów — Sykstuska 7 (Dom własny) 2241

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza staranie wykonana u Mandla naprzeciw „Kina Kopernik". 2439

ELEKTRYCZNE aparaty reklamowe, transparenty, szyldy, litery świetlne na dachy i portale, zegary, przerywacze i automaty elektryczne do wywołania efektów świetlnych we wszystkich warjacjach — poleca Orbis et Co. Lwów. 2401

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29783

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 28819

EGZAMINOWANY kąpielowy (Badomajster) HARTMANN JERZY, Lwów, — Świętokrzyska 5, I. p. — udziela zabiegów wodoleczniczych, masażów i t. d według ordynacji W. P. Dra Seidla. 30837

JEST DZIECKO bardzo ładne, 2 miesięczne do podarowania za swoje. Ul: Źródlana 6. Anna Ditkowska, dozorcowa wskaże. — 30691.

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy przez podworze. 28818

POSZUKUJE spolnika — z 3 tys. dolarów, celem wykonania większych dostaw wojskowych Listy pod „Stałe dostawy" do Adm. Wieku. 30790

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko, tanio. Plac Marjacki 5. 30787

STAWIAM kuchnie, piece pokojowe, ogniane, kamyczkowe, piekarskie, odnawiam pokoje po przystępnych cenach. Kartka z adresem wystarczy. Ostaficzuk, Leszczyńskiego 28. 2504.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 30545

CDDAM 400 do 600 dolarów do pewnego handlowego lub przemysłowego interesu z ewent współpracą. Wiadomość do Administracji Wieku pod „Rzetelność". 2512.

APTEKĘ PROWINCJONALNĄ obejmę w zarząd lub dzierżawę; Kaucja w dolarach. Do Admin. Wieku Now. pod „Solidny zawodowiec". 2507

NA DOGODNE SPŁATY! Wykonujemy na miarę futra, świtki, kurtki, raglany, palta, ubrania, przerabiamy, nicujemy, robimy z materjałów dostarczonych jakoteż własnych ubrania kompletne, czysta wełna 150 zł., raglany 130 zł. według najnowszych żurnali angielskich. Krzanowski i Klub we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 30842.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: — Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15—98 30846

SPECJALISTKA w szyciu płaszczy, kostjumów, sukień; Tanio wykonuje po domach. — Listy pod „Niemka" do Adm. Wieku Nowego. 30851.

WOLNE POSADY

POSZUKIWANY służący z trojga dzieci, mieszkanie, opał, światło i pensja. Lwów, Piekarska 17. 29880

PANNA do sklepu znajdzie posadę. Stanisław Abl, Legjonów 11. 29527

ASYSTENTA farmacji, — dobrze poleconego poszukuje Apteka we Lwowie, Zielona 33, od 1. października 1926. Nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi. 30064

POSZUKUJE robotnika — KOMINIARSKIEGO kawalera zaraz. Romuald Kowalski, Sokal. 2496

ZARZĄD dóbr Czernica stacja kol. i poczta Piaseczna, powiat Żydaczów, przyjmie dobrze poleconego leśnego (gajowego) — oraz stróża nocnego. Zgłoszenia tamże. 30751

POWAŻNA fabryka cukrów poszukuje zdolnego robotnika z kilkuletnią praktyką do wyrobu roksów salonowych. Zgłoszenia pod „Cukry" Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana 30746

DWÓCH czeladników fryzjerskich zdolnych — bez różnicy wyznania, potrzebuje zaraz Władysław Stanek w zakładzie kąpielowym Św. Anny. 30659

PANNA chrześć. rutynowana do niemieckiej korespondencji, samodzielna oraz bachalterji zostanie przyjęta. „Pilot" Batorego Nr. 4 30684

POSZUKUJĘ Niemki lub Polki z językiem niemieckim i szyciem do czteroletniej dziewczynki. Zgłoszenia: Amkrautowa, Janowska 4, od 9—12 i 3—5. 30688.

BACZNOŚCI TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ — jedno z najtańszych i najruchliwszych w Polsce — poszukuje zdolnych zastępców dla działu ELEMENTARNEGO i ŻYCIOWEGO WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH MAŁOPOLSKI za dobrą prowizją i ewent. stałą płacą i prowizją. ZGŁOSZENIA POD LWÓW, GŁÓWNA POCZTA, SKRYTKA NR. 72. — 30688

KUCHARKA z dobremi świadectwami poszukiwana zaraz. Zimorowicza 7, — parter, ganek na prawo. 30776

POSZUKUJĘ służącej do rocznego dziecka z dobremi poleceniami. Zgłoszenia Batonowa 18, II. piętro do p. Blajchowej. 30781.

GOSPODYNI — kucharka uczciwa, rozumiejąca się na gospodarstwie wiejskiem potrzebna na leśnictwo. Pożądane odpisy świadectwa z zaopatrzeniem wieku. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wieku Nowego pod „Wieś"; nieuwzględnione bez odpowiedzi. — 30712

POSZUKUJĘ zdolnego asystenta inżyniera, wykonującego samodzielnie zdjęcia poligonalne z ładnem pismem. Listy pod „Parcelacja" do Admin. Wieku. 30702

DZIEWCZYNĘ do nauki zostaną przyjęte. Pracownia sukien damskich — Karol Baran, Kurkowa 5; 30807.

POSZUKUJĘ maszynistkę do robót pończoszkowych, trykotowych; dziewczynki do nauki przyjmę. Pohulanka 1. 30695.

MIESZKANIE suterynowe za obsługę przy chorej. — Wiadomość: Tarnowskiego 56, parter prawy, od 9—10 30671.

POSZUKUJĘ dziewczynę. Cukiernia Ludwika Nowaka, Leona Sapiehy 5. — Lwów. 30674.

Akwizytora zd lnego

do zbierania ogłoszeń na prowincję poszukuję Zgłoszenia listowne: Bińkowski Lwów, skrytka pocztowa 107. 0775

NAUCZYCIELKI — NAUCZYCIELI, Francuski, — Niemki, pielęgniarki niemowląt, frocblanki, ukończonego filozofa z praktyką gimnazjalną, rządców ekonomów, leśniczych, — ogrodników, zarządczynie, klucznice, gospodynie, — garderobiano, poleca Biuro pośrednictwa pracy — dla wszystkich zawodów Niemczynowska, Lwów, — plac Akademicki 2, Telef. 13—61. 30821

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego przyjmę natychmiast. — Prochowa, Sykstuska 29 30815.

POTRZEBNA bezdzietna, średni wiek, przystojna emerytka do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego i wychowania starszych dzieci. Listy pod „Samodzielna gospodyni" do Administr. Wieku. 30825.

NAUCZYCIEL (KA) STENOGRAFJI, siła rutynowana, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Szkoła stenografji — ul: Pańska l. 14. 30805

POSZUKUJE się rutynowanej panny do maszyny pończoszniczej. Zgłoszenia: Bernsteina 14, parter, na prawo. 30667

CHŁOPCA do terminu — przyjmie instalator wodociągu, ul Gródecka 46, — I piętro. 30509

ZRĘCZNE panny do nauki szycia poszukuje pracownia HELENA, ul. Wronowskich 15. 30481

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego i z gotowaniem. Zgłoszenia: Drowa O. Sykstuska 52, I. p. — 30802.

POSZUKUJĘ dochodzącą do dziecka. Boczna Dekerta 10, II. piętro, — mieszkanie 14. 30795.

PIELĘGNIARZA poszukuję na wieś do umysłowo chorego. Miesięcznie pięćdziesiąt złotych, utrzymanie. Zgłoszenia z odpisem świadectw: „Energiczny" poste restante STRYJ — 30715

DZIEWCZYNĘ, Polkę, — możliwie sierotę, przyjmę natychmiast do popocy w domu. Listy pod „Awu" do Adm. Wieku. 30783.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego; dwoje osób z praniem, prasowaniem i gotowaniem: Robakiewicza, Podkamień obok Rohatyna. 2515

POSZUKUJĘ lepszą dziewczynę do dwojga dzieci na wyjazd do Borysławia Zgłoszenia Steuerman — 3. Maja 2. 30847.

NAUKA

RUTYNOWANA nauczycielka, była uczenica prof. Cetnera, udziela lekcji gry na skrzypcach. Ulica Modrzejewskiej 11 A, — I. p. na lewo, między 12—5 30707

WAŻNE DLA PANIENEK które ukończyły szkołę wydziałową! Dalsze kształcenie się lub przygotowanie do egzaminów. — Języki francuski, muzyka. Wyuczenie tkanin wełnianych rocznych na płaszcze, suknie, szale, swetery. — Opłata bardzo niska. — liczba uczenic ograniczona Zgłoszenia rano, ul: Kochanowskiego 15, parter na lewo: popołudniu ul: Sapiehy 5, I. p. na lewo. 30679

DYPLOMOWANA konserwatorzystka b. uczenica prof. Melcera udziela lekcji muzyki. Dorosłym ułatwioną metodą; Jakóba Strzemię 14, lewy parter. 9330

KURSY DO MATURY — gimnazjalnej, licealnej, — seminarjalnej i sześciu klas gimnazjalnych. — Kursy języków. Wpisy codziennie przyjmuje PROF. RÓŻA KREPS, Zygmuntowska 17 30690

KONCES WARSZAWIANKA już powróciła i przyjmuje na praktyczny kurs kroju, modelowania i szycia. Wyucza solidnie, na naukę ręczy. Na Błonie 26, I. piętro, blisko głównego Dworca. 30708

WYUCZAM w krótkim czasie trafiania nut (solfeż), śpiewu solowego, — gry na fortepianie, przedmiotów teoretycznych. — Adres wskaże Administracja „Słowa" 30824

RUTYNOWANA siła obejmie kilka lekcji z zakresu gimnazjów, szkół realnych, powszechnych i seminarjów. Specjalność — przygotowanie do egzaminów prywatnych. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dokładnie". 30487

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brysiowej, ul. Rutowskiego 23; II. p., gmach hr. Skarbka rozpoczyna się kurs tańców modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 30675.

„EKSTERNISTA", koncesjonowane Kursy maturyczne SZKOŁA EWANGELICKA, ul. Kochanowskiego, przyjmują DODATKOWO WPISY na kursy gimnazjalne CZTEROKLASOWE I SZEŚCIOKLASOWE oraz SEMINARJALNE (CHÓWNIEŻ UZUPEŁNIAJĄCE DLA ABITURJENTÓW GIMNAZJALNYCH). Uczą najwybitniejsi profesorowie zakładów państwowych. — Zgłoszenia od godz. 4—7; Opłata miesięczna 30 zł. 30595

Konc. Kursy Handlowe Zofji Gluzińskiej, Lwów Pańska 14

przyjmują **DODATKOWE WPISY** na: 1) roczne Kursy handlowe (czesne mies. zł. 12·—), — 2) 5 mies. Kursy handl. (czesne mies. zł. 10·—), 3) Kursy stenografji, pisania na masz. i obcych języków. — Kursy przedpoł. i wieczorne. Wpisy i informacje codziennie od 5—7 Prospekty darmo.

2455 Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński.

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłem złotem, srebrem itd., wyucza na wet nieumiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Rysuję, powiększam, kombinuję wzory. Wykonuję abażury, — malnję szale, suknie, — obrazy, portrety, nawet z najmniejszej fotografji. Zybliklewicza 49, II. p. — wprost. 30645

„MATURA", Łyczakowska 47. Kursa maturyczne i uzupełniające przyjmują dodatkowe wpisy na wszystkie oddziały. NAUKA rozpoczęta. 30796.

NAUCZYCIEL (KA) STENOGRAFJI, siła rutynowana zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Szkoła stenografji ul. Pańska Nr. 14. 30806

KONC. KURSA HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA Łyczakowska 34

przyjmują **dodatkowe WPISY** na 1-roczny kurs handlowy dla młodzieży i 5-cio miesięczny dla dorosłych. — Stenografja i pisanie na maszynach. 30654

KURS KROJU I SZYCIA z zakresu bieliźniarstwa i krawiectwa damskiego, — rozpoczyna się w lokalu Tow. Pań Salezjanek we Lwowie, ul. Piekarska 17, (wejście od Skrzyńskiego) Wpisy i informacje od godz. 10—1. Kurs prowadzony pod opieką Krajowego Patronatu przemysł. 30527

ZŁOTY lekcja konwersacji gramatyki, literatury francuskiej, niemieckiego i początków angielskiego. — Listy pod „Romanista" do Adm Wieku. 30823.

UDZIELAM lekcji na fortepianie po bardzo niskich cenach. Zgłoszenia listowne pod „Muzyka" Admin. Wieku. 30816.

LEKCJE na Fortepianie i Cytrze Prof. M. Lipiński.

Metoda najnowsza — Cytry na nowszego systemu — Dwa miejsca bezpłatne na Cytrze dla pierwszych i bardzo zdolnych uczni. — Wpisy od 10—12 i 3—5. Plac Halicki 7 II. p. 2429

BODOWITA WIEDEŃKA udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ul: Polna 7. 30826.

ABSOLWENTKA seminarjum państw. udziela lekcji oraz przygotowuje do klas powszechnych. Listy pod „Korepetycja" Adm: Wieku. 30643.

STENOGRAFJI WYUCZA listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografja Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów 9143

1 ZŁ. LEKCJA — języka francuskiego, niemieckiego i fortepianu. Zgłoszenia listowne pod „1 zł." Adm: Wieku. 30689

ZOFJI ŚWIĄTKOWSKIEJ kursa gimnastyki rytmicznej (metodą E. Jaques-Dalcroze'a). ul. Chorążczyzny l. 7, II p. — Wpisy w poniedziałki i czwartki od 3—4. 30705

DYPLOMOWANA absolwentka konserwatorjum — udziela lekcji na fortepianie. Zgłoszenia. Św: Antoniego 15, I. piętro — na lewo. 30773

REPETYTORJUM DO MATURY GIMNAZJALNEJ LUTOWEJ „EKSTERNISTA", SZKOŁA EWANGELICKA, OD 4—7. 30788

WPISY od 3—5; lekcje muzyki, komplety francuskiego rozpoczynam. Nowy Świat 4, II. p. na lewo. 30682

NAJSZYBSZA metoda — wyuczenia języków nowożytnych „ECOLE FRANCAISE" Batorego 84. — Specjalne kursa francuskie dla dzieci. 29063

PFAU 2292 CENTRALA POŃCZOCH RYNEK 19 tel. 957 RYNEK 19

Wybór kolosalny a najtaniej, bo wchód przez sień

„Palma" Łóżka polowe, materace włosienne z morskiej trawy **Otomany** i sprężynowe, kanapki i fotele do skład., kapy, firanki itp. poleca najtaniej E. Hagler, Lwów, Sobieskiego 21 — za gotówkę i na raty. 2043

KREM Metamorfoza **„PIEGOL"** (z kogutkiem)

SKUTKI ZDUMIEWAJĄCE!!!
Do nabycia wszędzie. Główne składy: Lab. chem.-far. A. GĄSECKI i Syn w Warszawie, Leszno 41. 1862
We Lwowie Janowska 52, apteka, tel. 3375.

JAN RZEWUCKI ma zaszczyt zawiadomić swą Klijentelę, że z dniem 15. bm. otwiera własną **wytwórnię obuwia luksusowego i sportowego** przy ul. Romanowicza 10 (wchód od ul. Dulębianki, boczna Mikołaja) Telef. 2—49, pod firmą
J. RZEWUCKI — A. KOZŁOWSKI. 30639

MŁYNARZE! Szwajcarską GAZĘ jedwabną wyłącznie marki „DUFOUR" poleca specjalny magazyn siatek drucianych, metalowych i blach dziurkowanych **I. KONRAD, Lwów Pasaż Fellerów.** 29341

Kto nie ma **świadectw szkolnych,** kto nie ma możności uczyć się w szkole, niech się zwróci do **POWSZECHNEGO UNIWERSYTETU KORESPONDENCYJNEGO.** Kursy szkoły powszechnej, średniej, nauczycielskie i fachowe. 2426
Prospekty w sekretarjacie po nadesłaniu 5 groszy w znaczkach pocztowych.
WARSZAWA. Chmielna 33, m. 5.

SYPIALNIE, JADALNIE pokoje męskie, wyroby solidne i niepękające, poleca **po cenach zniżonych** 30345
LEON MATWIJOWSKI, Lwów Chorążczyzna 29.

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz komplet. urządzenia — najtaniej **„DOROTEUM", Sapiehy 34,** za gotówkę i na dogodnych warunkach. 2434

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA
„MONIUSZKO" Fortepianów i Pianin ul. Zimorowicza 10 Telefon 35—54. 2131

Zegarki oryg. **szwajcarskie** sprzedaje o 20% taniej nowootworzony Zakład zegarmistrzowski **A. GRUNBERG Lwów Kopernika 7.** Uwaga na Nr. domu 7. 2229

OGŁOSZENIE.
Pracownia **modniarska i krawiecka,** istniejące przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej we Lwowie, ul. Zielona L. 8, przyjmuje od 10. września b. r. w godzinach od 8—3, wszelkie roboty w ich zakres wchodzące. Zgłaszać się należy w gabinecie przyjęć przy ul. Zielonej 8, I. p. 2209
DYREKCJA SZKOŁY.

Łóżka żelazne i mosiężne typu angielskiego i wied. „ skrzynkowe „ polowe różnego rodzaju **SIATKI do łóżek MATERACE** włosienne i sprężyn. oraz meble wszelkiej jakości poleca najtaniej za gotówkę i na RATY 2471
Magazyn Mebli
Steil i Spółka
Tel. 33-59 **Lwów Kazimierzowska 2**

Szczoteczki do zębów
poleca najtaniej 2236
LUDWIK HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3. Telefon 669.

Materje jedwabne na suknie, koronki, hafty, aksamity, welwety, welury fran. i wszelkie dodatki do krawieczyzny poleca po cenach najniższych
S. BLAUSTEIN
Lwów, ulica Wałowa 11. 30338

„OLLA" jedyna istniejąca niedoścignione marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am. 0.60, Nr. 1203 1.—, Nr. 1204 1.20. 1919

FUTRA poleca Magazyn i pracownia futer 2263
A. WRÓBEL
Lwów, Halicka 20 I. p.

Szofer, zdolny fordzista zostanie natychmiast przyjęty do dorożki automobil. — Zgłoszenia ul. Dekerta 11 a.

Tapety Materje meblowe, dywany krajowe i zagraniczne — — polecają **E. KICZALES i A. MARGULIES,** Lwów, SYKSTUSKA 18. Tel. 33—48. 21—

PRASY do cegiełek, Cement, Wapno, Gips, Papa Bacha i cynk. oraz wszelkie maszyny i narzędzia poleca 30835
„PILOT", Lwów, ul. Batorego 4.

KAŻDA PANI dbająca o swą cerę powinna używać tylko Dr. Stenzla **BENIGNINĘ** idealnego kremu toaletowego, który upiększa i wydelikatnia cerę, usuwając wszelkie wady, a zwłaszcza piegi 2204
Do nabycia w aptek. i droguerj.
Skład główny
Apteka Marjacka Dr. Stenzla
Lwów, PL. MARJACKI 8. 2204

PAPIERY PRZYBORY SZKOLNE kancelaryjne i frechlowskie oraz **KWIATY SZTUCZNE i GALANTERJĘ** w wielkim wyborze poleca
Helena GŁOGOWSKA
LWÓW 30 09
UL. PIEKARSKA l. 1.

Drobne ogłoszenia
we „Wieku Nowym" kosztują:

Jedno słowo		8 gr.
Słowo w rubryce	„Kupno i sprzedaż"	10 „
„ „	„Matrymonialne" lub „Koresp. prywatna"	15 „
„ „	„Posad poszukują"	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wieku Nowego", Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.